

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Kuracja odtłuszczająca samolotów

Niemcy usuwają ze swych aparatów wszystkie niepotrzebne przedmioty

Dziś w nocy odbyła się challenge'owa próba widoczności

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj na lotnisku mokotowskim rozpoczęło się sprawdzanie ciężaru samolotów i lotników, biorących udział w międzynarodowych zawodach lotniczych. Jak wiadomo, waga samolotów nie może przekraczać według regulaminu 560 kilogramów. W godzinach rannych zostały zważone samoloty czeskosłowackie i polskie. Waga tych samolotów nie przekraczała przepisowych 560 kg. Natomiast niektóre

samoloty ekipy niemieckiej ważyły powyżej tej normy, wobec tego lotnicy niemieccy usunęli niektóre części samolotów, które nie są niezbędne, m. in. usunęto t. zwane owiewki z kół, a nawet poduszki z siedzenia. Regulamin nie zabrania umniejszania w ten sposób wagi samolotu, jednak wpływa to na ocenę właściwości technicznych samolotów.

Tak więc kosztem wielu urządzeń i t. zw. komfortu niemiecy obniżyli wagę swych samolotów, wyrzucając akcesoria, deski, zeskrobując nawet farbę, lakier, strugając metalowe rury i t. p. Robota ta miała charakter trochę desperacki. Przysłowiowa niemiecka dokładność zawiodła. Może to się zemścić na punktacji samolotów niemieckich. Jeden tylko

Samolot Mořzika waży tyle, ile powinien.

To przymusowe odtłuszczenie maszyn wywołało wielkie przygnębienie wśród Niemców. Podobno nawet zapewniali poufnie, że nie są przygotowani do konkursu.

Maszyny dostali dopiero na trzy dni przed wyruszeniem do Warszawy.

Próba widoczności

W nocy odbyła się próba widoczności poszczególnych samolotów, biorących udział w międzynarodowych zawodach lotniczych. Próbę tę przeprowadzono według kolejności, ustalonej przez międzynarodową komisję sportową w specjalnie na ten cel urządzonym, na polu mokotowskim hangarze, uszczelnionym ze wszystkich stron.

Odbyły się próby widoczności z miejsca pilota i z miejsca pasażera. Samoloty po kolei wprowadzono do tego hangaru, na miejsce pilota i pasażera posadzono

manekiny, posiadające zamiast oczu lampki elektryczne. Ustalono przy pomocy skrupu-

latnych pomiarów, jaką widoczność posiada dany samolot.

Dziś w dalszym ciągu będzie trwało ważenie tych samolotów, których nie zdążono wczoraj zważyć, m. in. niektórych jeszcze samolotów włoskich. Poza to odbędzie się

przebieg typów samolotów przez międzynarodową komisję sportową oraz ocena własności technicznych samolotów.

Program na dzień 31 b. m. przewiduje o godz. 4.30 start samolotów z lotniska Mokotowskiego na lotnisko Okęcie dla dokonania

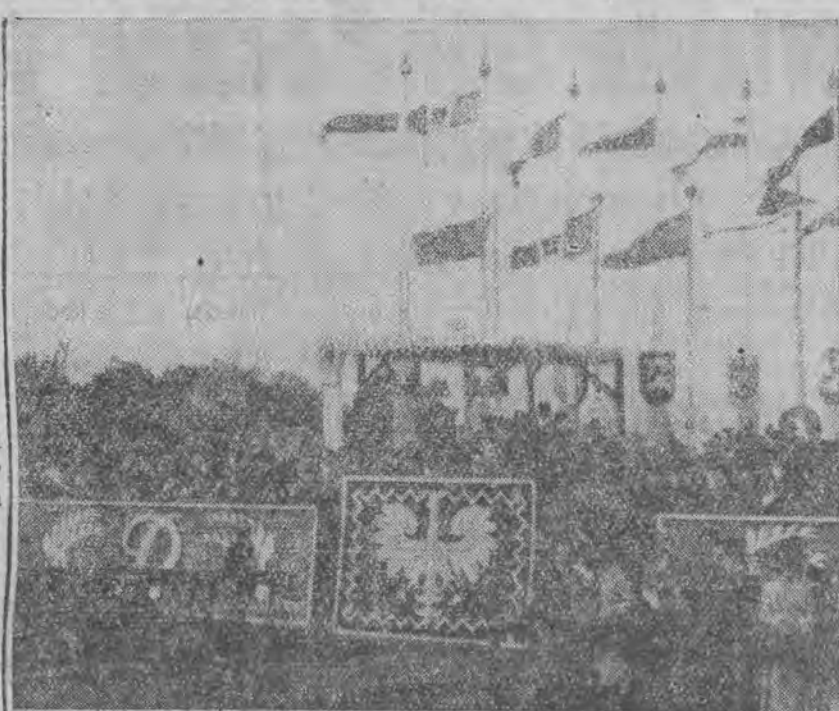
próby szybkości minimalnej. wystartuje 10 samolotów.

Aeroklub Rzeczypospolitej komunikuje, iż wyniki poczynionych prób, t. j. sprawdzenia wyposażenia obowiązkowego, sprawdzenia wagi samolotów oraz kontroli części niewymiennych podane zostaną do wiadomości po skontrolowaniu wszystkich samolotów. Jak się dowiadujemy, dotychczas nie wszystkie samoloty zostały skontrolowane.

Może wyrzucić kwiatki...

W pewnej chwili sprowadzają samolot konkursowy nr. 63, Grzeszczyka.

Przed wtoczeniem samolotu mechanicy bardzo pilnie wycierają koła i otrząsają owiewki z piasku, który też przecież waży. Każdy najdrobniejszy nawet pyłek wycie-



W wtorek odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie wielkiego międzynarodowego turnieju lotniczego t. zw. Challenge. Na zdjęciu p. prezydent Rzplitej z małżonką w towarzystwie premiera Kozłowskiego, min. Butkiewicza i in. w loży honorowej.

rany jest bardzo uważnie. Samolot Grzeszczyka, PZL 26 waży 560 kilogramów i 20 dekagramów. Pilot jest tem zaniepokojony.

— Może wyrzucić kwiatki z kabiny?

Okazuje się, że w kabynie przy oknach znajdują się flakoniki, w których umieszczono kwiatki. Jest to jednak zbyt ciężkie, bowiem wraz z tolerancją samolot może ważyć 560 kg. 56 dekagramów. Grzeszczyk może więc jeszcze obciążyć swój samolot 36 dekagramami.

Po zważeniu samolotów rozlega się komenda:

— Proszę załogę do wagi! Na wagę wchodzi inż. Grzeszczyk trzymając spadochron i kombinezon. Waży 75 kg. i 20 dekagramów. Potem oddaje spadochron i waży się sam.

W tej chwili podchodzi do wagi kierownik zawodów płk. Kwieciński.

— Niech pan wyrzuci kwiatek z butonierki. I zdjęć ten uśmiech z twarzy, bo pan będzie za ciężki.

Humor na lotnisku

Do kpt. Pochopa, który jak wiadomo rozbił się niedawno, podchodzi jeden z dziennikarzy i zapytuje:

— Czy pan kapitan jest członkiem czeskosłowackiej ekipy?

— Owszem.

— Czy może pan kapitan powie dzieć, który z pilotów waszych jest lepszy: kpt. Anderle, czy też ten oficer, który się niedawno rozbił?

— Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć.

— Dlaczego?

— Dlatego, że ja się właśnie rozbiłem.

Wieńce niemieckie

Prezes aeroklubu niemieckiego p. Koshler, któremu towarzyszył znany lotnik niemiecki von Gronau oraz zastępca niemieckiego attache wojskowego kpt. Kinzel złożył wieńce przed pomnikiem lotnika oraz na grobie Żwirki i Wigury. P. Koshler w przemówieniu swem uczcił pamięć lotników polskich, poległych w walce bohaterkiej o owdzięnięcie przestworzy i zaznaczył, że zostaną oni na zawsze symbolem cnót rycerskich. Pamięć Żwirki trwać będzie w Niemczech podobnie jak i w Polsce.

W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele polskich władz lotniczych i aeroklubu Rzeczypospolitej.

Pomoc dla uczestników challenge'u

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie dla wojewodów, aby w związku z turniejem lotniczym Challenge 1934 — zarówno władze i organa państwowe, jak i ludność cywilna przychodziły z pomocą poszczególnym zawodnikom w razie ich przymusowego lądowania, lub nieszczęśliwego wypadku.

Stan zdrowia sierżanta Dłuto

Stanem zdrowia sierżanta Dłuto który po nadzwyczajnie śmiałych akrobacjach uległ katastrofie, interesują się wszyscy. P. Prezydent Rzplitej i marsz. Piłsudski polecił się informować o stanie zdrowia lotnika. Ponadto nadeszło mnóstwo listów i zapytań. Zdrowie sierż. Dłuto nie jest zagrożone o ile nie zajdą jakieś komplikacje. Sierżant jest ogólnie pończuczony, ma zadrapaną nogę, ranę kości z małym uszkodzeniem na skroni i uszkodzenie niegroźne klatki piersiowej. Mózg nie jest naruszony. Chory jest przytomny i rozmawia.

Nowy sensacyjny pojedynek

Kościół zabrania takiego rozstrzygnięcia sporów

W związku ze zdarzającymi się ostatnio zwów pojedynekami Katolicka agencja prasowa ogłasza:

„Zasadniczo rzecz ujmując, pojedynek, jako środek do obrony honoru, lub wykazania słuszności, jest niegodny człowieka kulturalnego i chrześcijanina. Od rozstrzygnięcia sporów i obrony czci są sądy państwowe, obywatelskie i korporacyjne. Nawet w kodeksach wojskowych zanika w ostatnich czasach pojedynek, w każdym bądź razie ilość wypadków, umożliwiających występowanie z bronią w rękę w obronie czci jest bardzo ograniczona.

Kościół katolicki pod karą klątwy zabrania pojedynekowania się: „Ci wszyscy, którzy pojedynkują się, albo prowokują do pojedynku lub przyjmują wyzwanie, a także jakkolwiek w tym względzie po-

moc i opiekę okazują, jak również biorący udział w pojedynku, dopuszczający pojedynek i o ile to w ich mocy jest nie przeciwdziałający pojedynkowi, jakiegokolwiek zajmowali stanowisko, podlegają ekskomunikacji stolicy apostołskiej w sposób zwykły zastrzeżonej”.

*

Wyrok na sen. Dobieckiego

potępia jego działalność w sprawie żyrardowskiej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W niedzielę odbędzie się posiedzenie prezydium klubu BB. Na posiedzeniu tem zostanie odczytany wyrok w sprawie senatora Dobieckiego. Treść wyroku jest oczywiście utrzymy-

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W najbliższych dniach ma się odbyć nowy pojedynek między wysokim dygnitarzem p. L. i senatorem S. z klubu BB. na tle sprawy żyrardowskiej.

wana w tajemnicy, ale według krążących pogłosek, potępia on jego działalność w sprawie żyrardowskiej jako obywatela członka klubu BB. i senatora. Ogłoszenie tekstu wyroku, dość rewelacyjnego, nastąpi w sobotę wieczorem.

Złote niebezpieczeństwo

Niedawno wydana została w Tokio ciekawa, nadzwyczaj broszura p. t. „Japonja przeciw Europie”. Książka jest zbiorem artykułów i uwag zamieszczonych w ostatnim czasie w poważnych czasopiśmie japońskich. Na wstępie stwierdza się, że Europa nie pojmuje faktycznej siły i przemysłowej zdolności Japonji.

Ludność Japonji szybko wraża. Obecnie żyje w Japonji około 70 milionów ludzi. Do tego doliczyć należy 20 milionów mieszkańców Korei i 35 milionów z Mandżurji. W ostatnim czasie Japonja poczyniła wielkie postępy w rozwoju przemysłu. Przed 55 laty w Japonji nie istniało jeszcze żadnego przedsiębiorstwa przemysłowego; obecnie Japonja odgrywa doniosłą rolę w międzynarodowym przemyśle włókienniczym i gumowym, nie mówiąc już o znacznie rozwiniętych innych gałęziach przemysłu. Przemysł w Japonji stale się rozszerza i z powodzeniem poczyna konkurować na rynku międzynarodowym z przemysłem państw europejskich.

Autor japońskiej broszury występuje głównie przeciwko Anglii i pisze:

„Wy, panowie Europejczycy, zwłaszcza zaś Anglicy, uważaliście za swe prawo trzymać prymat na rynku światowym. Ale warunki się zmieniły i musicie liczyć się z poważnym konkurentem.

My, — powiada japończyk — możemy stwierdzić, że np. europejski przemysł, zwłaszcza przemysł angielski, pokonany został w walce z japońskim przemysłem włókienniczym. — Wy, Anglicy, zabiście podstawy prawdziwego handlu: sprzedaż po tanich cenach. Siły kupna większości państw, które są waszymi odbiorcami, są ograniczone. Dlatego my sprzedajemy swe towary stosownie do nowych warunków po takich cenach.

Wy, Anglicy i Europejczycy — ciągnie dalej japoński autor — myślicie tylko o swych zyskach i wysokim poziomie życiowym swych robotników. My, natomiast myślimy o konieczności znalezienia pracy dla swoich robotników i o życiu milionów mieszkańców Azji, Afryki i Ameryki Południowej, którzy są naszymi klientami, a których poziom życiowy jest skromny.

Wy nas upokarzacie twierdzeniem, że wykorzystujemy swych robotników. Najenergiczniej protestujemy przeciwko takiemu zarzutowi. Gdyby materiał na położenie naszych robotników było rzeczywiście złe, ich siła wytwórcza musiałaby być mała. Ale my możemy dowiedzieć, że robotnik u nas wytwarza więcej, niż w Europie.

Różnica pomiędzy naszymi i naszymi robotnikami polega na tem — powiada japończyk — że nasz robotnik, ze względu na lepsze warunki klimatyczne nie odczuwa nędzy mieszkaniowej, nie potrzebuje drogich mieszkań, odzieży i pożywienia jak u was. Ale nie myślcie, że nasi robotnicy są bardziej nieszczęśliwi od waszych. Gdybyście, wy, Europejczycy dawali naszym robotnikom wasze pożywienie, mieszkania i odzież, na pewno to odrzucili. Przy zarobku 30 yen miesięcznie, nasi robotnicy jeszcze coś zaoszczędzą, o czem świadczy wzrost wkładów w kasach oszczędności.

Dalej autor broszury wypowiada się przeciwko rozdzielaniu światowego rynku towarowego przy pomocy specjalnych

Wyspa - złota klatka

Perła oceanu Indyjskiego -- kolonia zdetronizowanych władców

Na oceanie Indyjskim, niedaleko Madagaskaru, znajduje się wyspa Reunion. Jakkolwiek stanowi tylko małą część ogromnego francuskiego państwa kolonialnego, to jednakże posiada wielkie znaczenie. Jest ona tem miejscem, gdzie Francja wysyła na wygnanie tych wszystkich wysoko urodzonych z kolonii, którzy nie chcą się podporządkować woli francuskiej.

Wygnanie nie jest rzeczą przyjemną. Nawet jeśli miejsce wygnania jest tak rajsko piękne, jak wyspa Reunion, klimat bardzo zdrowy i obchodzenie się z wygnańcami, bardzo ludzkie. Reunion jest pewnego rodzaju „złota klatka”. Wygnańcy mają wszystko,

co potrzebne jest do życia. Otrzymują od państwa wydatną pensję, którą mogą wydawać wedle swego uznania, mają piękne domy, posiadłość i liczną służbę. W stolicy Saint - Denis są teatry, kina, kawiarnie i obficie zaopatrzone sklepy, aby im uprzyjemnić pobyt. Krótko mówiąc „złota klatka”, w

Dr. Ludwik Falk
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 138-07.
Pracuje 10-12 i od 5-7.

której jest wszystko, a brakuje tylko najważniejszego: wolności.

Dlatego właśnie przyzwyczajenie się do tych warunków, jest szczególnie trudne dla władców, którzy kiedyś byli absolutnymi monarchami, którzy panowali nad dzikimi krajowcami i przez dziesiątki pokoleń zrosli się ze swoimi krajami.

Na wyspie Reunion są to ludzie obcy, których języka nikt nie rozumie, ludzie prywatni pod rządami francuskimi. Nie mają oni jednak już nic do powiedzenia i muszą się stosować do zarządzeń władzy francuskiej.

Mógłby ktoś powiedzieć, że wśród tych wygnanych, znajdują się przeważnie ludzie prymitywni

których potrzeby nie wykraczają poza rzeczy niezbędne do życia. Może to się zgadzać z praktycznym stanem rzeczy, jeśli chodzi o niektóre osoby z pośród nich. Np. była królowa Madagaskaru, Ravanała, pogodziła się bardzo szybko ze swoją detronizacją i wyszła zamąż za francuskiego żandarma. To się zdarza i nie ma nad czem biegać, zwłaszcza, że małżeństwo ma być szczęśliwe, eks - królowa otrzymuje obecnie 6000 franków pensji rządowej. Także komarska księżniczka Machimba nie przejmując się — jak się zdaje — zbyt utratą państwa Moheli, skoro szukała pocieszenia w klasztorze sióstr im. św. Józefa.

Znajduje się tam jeszcze człowiek, który sprawił rządowi francuskiemu sporo kłopotów. Jest to były sultan Said Ali. Był on na tyle lekkomyślny, że przyjął zaproszenie na pokład od dowódcy francuskiego krążownika, a gdy się znalazł na statku przewieziono go natychmiast na wyspę Reunion. Na pociechę został kawalerem Legji honorowej i dumny jest z tej nowej godności.

Czy cesarz Anamu, który jest tu również, pogodził się ze swoim losem, to pytanie. Wiadomo, że z przyczyny jego okrucieństwa, wiele głów zleciało z karków i zabrało to znacznie więcej, niż ich zdolność do śmierci cała poprzednia dynastia.

Na Reunionie wystarcza mu, jeśli od czasu do czasu zbije własną żonę. Natomiast jego syn zdobył na Reunionie pewnego rodzaju sławę, jako jeździec, poeta i specjalista od radja.

Oczywiście dzieci łatwiej znoszą swój los, gdyż przedją wspomnienia o wszystkich i pełnią nowych wrażeń oddziałując silniej na ich nieprzecieżoną wspomnieniami przeszłości wyobraźnię.

Tragedja wygnania nie oddziaływała jednak weale na te dzieci, które się na wygnaniu urodziły. Do tych należą dzieci wodza powstania marokańskiego, Abdel Krima, który także tutaj się znajduje. Czworo dzieci przywiózł on ze sobą z Marokka, a dwoje urodziło się tutaj.

Kto dzisiaj mówi jeszcze o Abdel Krimie? Został on deportowany na Reunion przed ośmiu laty. Wraz z nim przybyły dwie żony, jego brat, wuj, kuzyn i kilka osób wiernej służby. Dzisiaj dom rodziny Abdel Krima składa się z 30 osób. Na jego utrzymanie łoży rząd francuski rocznie 100.000 franków. Dom ten mieści się w stolicy otoczony pięknym ogrodem. Należy do niego spory kawałek pola. Czuwanie nad głową rodziny powierzono pewnemu kapitanowi francuskiemu, raczej dla formy. Dokąd bowiem miałby uciec Abdel Krim?

Marokko jest zbyt daleko, a pozatem kto miałby mu dopomóc do ucieczki? Dostęp do wyspy jest wogóle bardzo trudny, a do zamku „Castel Fleuri” wogóle nikomu niedozwolony, poza oficerem, pilnym jącym wygnańca.

Dzisiaj, po ośmiocletnim wygnaniu, nikt chyba nie myśli poważnie o możliwości ucieczki, a najmniej sam Abdel Krim. Oddawna już pogodził się z przeznaczeniem. Prawie pięćdziesięcioletni, zlikwidował już swoje aspiracje życiowe. Myśli tylko o przyszłości swoich dzieci i pozwolił, aby je wychowywano na modłę europejską. Kontrast widoczny tu polega na tem, że on sam chadza w burnusie, podczas gdy dzieci ubrane są po europejsku. Poza tem sam Abdel Krim zastosował się do zmienionych warunków, nauczył się po francusku i interesuje się najrozmaitszymi gałęziami wiedzy, oraz nowoczesnej techniki.

Wizyta Gömbösa w Warszawie

Rewizjonisci węgierscy chcą rozbić Małą Ententę

Osiągnięcie wspólnej granicy polsko-węgierskiej?

BUDAPESZT, 29 sierpnia. Jak wiadomo, poseł polski w Budapeszcie zaprosił premiera węgierskiego Gömbösa do Warszawy. Budapeszt zaproszenie przyjął i już we wrześniu zarówno premier Gömbös jak i węgierski minister spraw zagranicznych Kanya złożą wizytę w Warszawie, gdzie przyjeżdżają mają być przez marszałka Piłsudskiego i ministra spraw zagranicznych Becka.

Wprawdzie dotychczas nie został ustalony termin wizyty i nie omówiono szczegółów podróży, ale już prasa szeroko rozpisuje się o rozmowach warszawskich, jakie przeprowadzone zostaną pomiędzy polskimi a węgierskimi mężami stanu. Zrozumiałą jest rzeczą, że zapowiedzianej wizycie poświęca dużo uwagi również prasa niemiecka. Na uwagę przedewszystkiem zasługuje artykuł „Berliner Börsen Zeitung”, w którym autor z zadowoleniem stwierdza, że dojrzał już czas do zaktywizowania pasywnej dotychczas przyjaźni węgiersko-polskiej.

Specjalnie kwestja paktu wschodniego, który, zdaniem dziennika niemieckiego, „ma okrażyć Węgry i uwiecznić ich niewolę”, zmusza Węgry do tego, aby zapewnić sobie prawdziwą przyjaźń, tembardziej, że Włochy, podzielając projekt paktu wschodniego, przestały być dla Węgier przyjacielem, któremu możnaby było zaufać. Dalej „Berliner Börsen Ztg.” zaznacza, że Polskę i Węgry łączą zgodne zapatrywania na Czechosłowację.

Napięcie pomiędzy Polską a Czechosłowacją wzbudza w Budapeszcie wielkie nadzieje

Nie też dziwnego, że w artykule wspomnianego dziennika niemieckiego mówi się o możliwości

osiągnięcia wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Prasa węgierska natomiast zabiera się do sprawy z innej strony. Budapeszteńskie dzienniki zastanawiają się, czy nie byłoby można za pośrednictwem Polski wytworzyć w Europie taką sytuację, w której łatwo

dałoby się rozbić małą ententę. Jeszcze nie tak dawno Węgry zastanawiali się, czy Niemcy nie mogłyby pozyskać Jugosławii dla polityki przeciwko Francji i Czechosłowacji, a dziś, jak wynika z głosów prasy węgierskiej, chęliby za



Johny WEISSMULLER
Miłość TARZANA

Najwyższa sensacja!
Największe napięcie!
Najczulsza miłość!

Wkrótce „Casino“

układów międzynarodowych. Japończycy bardzo sceptycznie patrzą na wszystkie gospodarcze konferencje, zwolowane przez Europejczyków. Nie myślimy, by byłoby możliwością wstrzymać walkę gospodarczą przy pomocy umów pisanych, które mogą być nieodpowiednie dla nas. Nie możemy wstrzymać konkurencji, ponieważ obawiamy się, że przyjdzie czas, kiedy i Chiny staną się wpływowym czynnikiem na światowym rynku zbytu.

Takie są podstawowe tezy japońskie, przedstawione w wyżej wspomnianej broszurce. — Trzeba rzeczywiście zadać sobie pytanie, czy Europa będzie w stanie obronić swą sytuację gospodarczą i prowadzić walkę z japońską ekspansją, która sta się bardzo niebezpieczną. W każdym razie japońskie ambicje rosną z roku na rok i Japonja poczyna zagrażać już nie tylko swym bezpośrednim sąsiadom, ale i wszystkim państwom świata. Broszura, o któ-

średnictwem Warszawy zyskać Rumunję

Sześć prasowy węgierskiej i rewizjonista Elemer Szudy podobno radzi Gömbösowi, aby w Warszawie starał się pozyskać polską politykę,

celen: pośredniczenia pomiędzy Węgrami a Rumunją. Warszawska ma wprawdzie na Baką, a żądanie to byłoby ujętione o tydzień Rumunja i Polska związane są ze sobą sojuszem, — aby rząd rumuński z większą benewolencją odmościł się do węgierskiej mniejszości, i aby obrucumiał się z Węgrami w kwestji współpracy w polityce zagranicznej. Zresztą — powiada Elemer Szudy — i Rumunja musi i to w najkrótszym czasie we własnym interesie dojść do porozumienia, że

Węgry nie pogodzą się z dzisiejszym stanem terytorjalnym

i że bez porozumienia się z Węgrami i Rumunją ponosi poważne szkody. Gdyby do takiego porozumienia doszło, Rumunja wytworzyłaby dla siebie korzystniejszą atmosferę.

Czesi z niepokojem spoglądają na wszystkie ostatnie posunięcia. Agencja „Centropress”, przedstawiająca punkt widzenia Pragi, stwierdza, iż najważniejszą jest, jeżeli kółka budapeszteńskie wierzą, że w tym kierunku

Warszawa zgodziłaby się na pośrednictwo.

Zarówno wspomniane pismo berlińskie, jak również Elemer Szudy, — pisze agencja czechosłowacka — przedstawiają w swych wywodach węgierski, rewizjonistyczny punkt widzenia, który zapewne nie jest zgodny ze stanowiskiem polskim. (Wł. K.)

Pierwsze zwolnienia z Berezy

Pierwsze zwolnienia więźniów przebywających w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej spodziewane są dopiero w końcu września. Trzymiesięczny termin izolowania ma być utrzymany w stosunku do wszystkich więźniów.

Posel Z.S.R.R. w Sofji i bułgarski w Moskwie

SOFJA, 29. 8. (PAT). Prof. Dymitr Michalczew, były poseł Bułgarii w Pradze mianowany został posłem w Moskwie. Rząd bułgarski udzielił agremntu nowomianowanemu posłowi sowieckiemu w Sofji Raskolnikowowi, który ostatnio był posłem sowieckim w Kopenhadze.



Mydło
Młodości
70gr.

NIEZAPOMNIANA MŁODOŚCI! Nie pozwól jej nigdy przeminać...

Musisz czynić wszystko, by zachować młodość i zachwycającą świeżość. Nie wolno Ci się wahać, jeśli chodzi o Twą cudowną dziewczęcą cerę... Zdecyduj się, natychmiast, — i zacznij używać od dziś jeszcze mydła Palmolive — tego mydła młodości — codziennie.

Olej oliwny zachowuje piękność cery

Czysty łagodny olej oliwny, nadaje mydłu Palmolive tę miękką, soczystą barwę; on daje tę obfitą i rozkoszną pianę, która wnika głęboko w pory naskórka, uwalniając je bez trudu z osiadających w nich nieczystości. Wcieraj łagodną pianę Palmolive delikatnie w skórę; splukuj ciepłą, a potem zimną wodą, a wówczas zrozumiesz, dlaczego Palmolive nazwano mydłem młodości.

PALMOLIVE

Nie tylko mydło — to środek upiększający

PALMOLIVE-SHAMPOO PIELEGNUJE WŁOSY. JAK MYDŁO PALMOLIVE CERĘ

Szerzą plotki o tajnym pakcie

aby wywrzeć paraliżujący nacisk na Polskę

Bajki o sprzysiężeniu polsko-niemieckim, zagrażającym egzystencji Litwy

BERLIN, 29 VIII. (PAT). — W dzisiejszej popołudniowej prasie niemieckiej ogłoszono komunikat, zaprzeczający z powołaniem się na miarodajne koła berlińskie, doniesieniom dzienników francuskich o istnieniu rzekomej tajnej umowy polsko - niemieckiej.

— Wiadomości w rodzaju tych, jakie rozpowszechniają „Echo de Paris“ i „Liberte“ — oświadcza komunikat — można uważać tylko za manewr ze strony francuskiej, którego celem jest zakłócenie stosunków pomiędzy Polską a Niemcami.

BERLIN, 29 VIII. (PAT). — Urzędowa „Diplomatisch - Politische Korrespondenz“ poświęca dziś swój artykuł stosunkom francusko - polskim, wskazując na wstępie, że wina wszelkich nieprzychylnych dla Francji przejawów przypisywana jest stale przez prasę francuską Niemcom. Odpierając insynuacje prasy francuskiej, a zwłaszcza artykuły „Echo de Paris“ i „Liberte“ i wskazując na urzędowe dementi polskie „D. P. K.“ pisze:

— W artykułach tych ujawnia się całkiem jasno sens i zamiary akcji francuskiej w Europie wschodniej. Francja niezadowolona ze stanowiska Polski, zwalcza przeciwników francuskiej paktomanji metodą rzućania podejrzeń. Podejrzania te skierowane są w stronę zagadnień w stosunkach polsko - litewskich, podczas gdy w rzeczywistości Litwa nie może zdecydować się na znormalizowanie swego stosunku do Polski, usiłując zakwalifikować kwestję Wilna jako kwestię w pojęciu polskim. Wmawia się czytelnikowi francuskiemu istnienie sprzysiężenia niemiecko - polskiego, zagrażającego egzystencji Litwy.

„D. P. K.“ wyraża w końcu przypuszczenie, że ten rodzaj wywierania nacisku dowodziłby raczej

wycofywania się Francji z paktu przez przyznawanie się do niemożności zrealizowania go.

RZYM, 29 VIII. (PAT). — „Tribuna“ w korespondencji z Warszawy omawia stosunki

polsko francuskie, stwierdzając, że rzekome tajne klauzule polsko - niemieckie, ogłoszone w „Echo de Paris“, istnieją tylko w wyobraźni dziennikarzy francuskich. Plotki te nazywa „Tribuna“ absurdalnymi, stwierdzając, że nie odpowiadają one absolutnie rzeczywistości.

P. K. O.

OBSŁUGUJE

BEZPŁATNIE UCZESTNIKÓW OBROTU PRZELEWOWEGO

Rachunki za gaz, elektryczność, abonamenty, raty itp. można wyrównywać

SZYBKO I WYGODNIE

Czekami przelewowemi.

Wszelkich wyjaśnień i pouczeń udzielają Centrala i Oddziały P. K. O. bądź listownie, bądź ustnie.

Aresztowanie 9 cudzoziemców pragnących odwiedzić w więzieniu Thaelmana

BERLIN, 29. 8. (PAT). Według doniesień Niem. biura informacyjnego, w ostatnich czasach policja pod pretekstem agitacji przeciw Hitlerowi aresztowała w Berlinie 9 obcokrajowców, delegatów młodzieży antyfaszystowskiej, którzy przybyli tu z zamiarem odwiedzenia odbywającego karę więzienia przywódcy komunistów niemieckich Thaelmana. Aresztowanie na-

stąpić miało z powodu rozwieszenia przez wspomnianych obcokrajowców w dzielnicy Grunewald afiszów propagandowych t. zw. „Komitetu uwolnienia Thaelmana“. Wśród aresztowanych jest 4 angiolków, 2 francuzów i 3 hiszpanów. W czasie rewizji policja miała znaleźć w ich mieszkaniu większą ilość afiszów propagandowych oraz literaturę komunistyczną.

Albo zgoda na sterylizację albo wydalenie z granic Niemiec

WROCLAW, 29. 8. (PAT). Robotnik roiny Wasyl Pudlik rodem z Przemyśla, zamieszkały od 1908 roku na Śląsku niemieckim, udał się do Saksonji w poszukiwaniu pracy. W Saksonji Pudlik został ujęty przez władze policyjne i osadzony w więzieniu w Braunsdorf za przekroczenie przepisów paszportowych i włóczęgostwo. Po odsiedzeniu kary Pudlik otrzymał na-

kaz opuszczenia Niemiec. Dyrektor więzienia oświadczył Pudlikowi, że jeżeli podda się dobrowolnej sterylizacji, będzie mógł nadal pozostać w Rzeszy. Dowiadujemy się również, że z ogólnej liczby 390 więźniów w Braunsdorf, karanych głównie za włóczęgostwo, spowodowane bezrobociem, 100 osób ma się poddać sterylizacji.

Pakt bałtycki

Sojusz Łotwy, Estonji i Litwy

RYGA, 29. 8. (PAT). Konferencja delegatów Łotwy, Estonji i Litwy w Rydze zakończyła swe prace. Komunikat urzędowy głosi, iż we wszystkich sprawach osiągnięto całkowite porozumienie. Projekt traktatu, już parafowany, przedstawiony będzie w najbliższych dniach do aprobaty rządami trzech państw, poczem ustalono

będzie miejsce i data jego podpisania. Traktat będzie nosił nazwę „traktatu porozumienia i współpracy“. Przewiduje on zwoływanie periodycznych konferencji ministrów spraw zagranicznych w celu uzgodnienia wszelkich spraw z dziedziny polityki zewnętrznej o wspólnej doniosłości dla wszystkich trzech krajów.

Manewry morskie na Bałtyku niemieckiej floty wojennej

BERLIN, 29 VIII. (PAT). — We wtorek popołudniu na wodach Bałtyku między wyspą Laalande a kapieliem Warnemuende odbyła się wielka parada niemieckiej floty wojennej z udziałem jednostek morskich z wyjątkiem pancernika „Deutschland“, krążownika „Koeln“ oraz flotyli poła-

wiaczy min. O zmroku rozpoczęły się manewry morskie, połączone z zastosowaniem sztucznej mgły, puszczeniem taktów i ćwiczeniami artyleryjskimi, którym przypatrywały się tysiące widzów z pokładów parowców specjalnie oddanych na użytek ludności cywilnej.

Trybunał plebiscytowy

dla terytorjum zagłębia Saary

GENEWA, 29. 8. (PAT). Przewodniczący rady ligi narodów mianował członków wyższego trybunału plebiscytowego dla terytorjum Saary oraz 8 członków trybunałów okręgowych. Utworzenie tych trybunałów zostało przewidziane w uchwale rady ligi z dnia 4 czerwca rb. Przewodniczącym wyższego trybunału plebiscytowego mianowany został p. Galli, włoski, pierwszy prezes sądu apelacyjnego w Genui, wiceprzewodniczącym — p. Meredith, irlandczyk. Pozostali członkowie wyższego trybunału plebiscytowego oraz sędziowie trybunałów okręgowych są przynależności państwowej hiszpańskiej, portugalskiej, włoskiej, szwedzkiej, norweskiej, szwajcarskiej, luksemburskiej, holenderskiej, jugosłowiańskiej, lotewskiej i duńskiej.

Wódz dla kraju

Kancelarz — na zewnętrzny użytek

BERLIN, 29 VIII. (PAT). — Ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy wyjaśnia, że tytuł urzędowy Hitlera w stosunkach wewnętrzno - państwowych brzmi: wódz i kancelarz Rzeszy, natomiast w stosunkach urzędowych z zagranicą — niemiecki kancelarz Rzeszy.

400.000 szyl. za głosowanie przeciwko nowej konstytucji austriackiej

WIEN, 29. 8. (PAT). Aresztowany w związku z wypadkami lipcowymi b. minister Bachinger z dawnej partii Landbundu będzie odpowiadał przed sądem wojskowym. Dochodzenie prowadzone przeciwko przywódcom Landbundu wykazało, że suma jaką otrzymali od narodowych socjalistów za głosowanie w parlamencie przeciwko

nowej konstytucji, sięgała 400 tys. szylingów.

Litwinów w Kownie

RYGA, 29. 8. (PAT). Litwinowie donoszą, że sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinów w podróży powrotnej do Moskwy zatrzyma się w Kownie, rewizytując ministra Lezarajisa

Zgon ppłk. T. Jaroszewicza

W dniu 28 bm. zmarł w Warszawie ś. p. płk. dypl. Tadeusz Jaroszewicz, charge d'affaires polski przy rządzie egipskim w Kairze.

Obsunęła się góra na linii Sucha-Chabówka

W dniu 27 bm. około godziny 17 z powodu oberwania się chmury obsunęła się góra na linii Sucha — Chabówka, zasypując tor kolejowy na przestrzeni 10 metrów, co spowodowało godzinną przerwę w ruchu kolejowym.

Szwajcaria przeciwko przyjęciu Z.S.R.R. do Ligi

GENEWA, 29. 8. (PAT). Rząd szwajcarski powzięł w przyszłym tygodniu decyzję co do stanowiska Szwajcarii w sprawie przyjęcia Rosji sowieckiej do ligi narodów. Jak słychać rząd federalny postanowił głosować przeciwko przyjęciu Rosji.

Zeszyte serce

MOSKWA, 29. 8. (PAT). — W miejscowości Orechowo Zujewo pod Moskwą chirurg Demidow dokonał niezwyklej operacji na robotniku, rannym w serce, zszywając mu serce w 4 miejscach. Ranny powraca do zdrowia.

Sowiecka drużyna górą

PARYŻ, 29. 8. (PAT). W Paryżu odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Sowiec a Norwegją. Mecz rozegrany był w finale turnieju o robotnicze mistrzostwo świata. Zwyciężyła drużyna Sowiec 3:0 (2:0) zdobywając tytuł mistrza.

2-kilometrowa wieża w Paryżu Sanatorium, lotnisko i działa przeciwlotnicze Atak 176 aeroplanów na stolicę Francji

PARYŻ, 29 VIII. (PAT). — „Le Jour“ przynosi wiadomość o projekcie dwóch architektów francuskich Lossiera i Fauve - Dujarica wybudowania w Paryżu z okazji światowej wystawy w r. 1937 wieży wysokości 2 tysięcy metrów. Wieża ta łączyłaby piękne z pożytecznym i miałaby nie tylko duże znaczenie turystyczne, ale mogłaby zarazem stanowić pewnego rodzaju sanatorium, położone w centrum Paryża. Wieża miałaby poza tym duże znaczenie wojskowe, zwłaszcza w razie ataku lotniczego na Paryż, na trzech różnych bowiem poziomach znajdowałyby się bowiem platformy, mo-

gące służyć do szybkiego startu aeroplanów, broniących stolicy oraz dla kilkunastu dział obronnych. Należy zaznaczyć, że obecnie najwyższy budynek paryski, słynna wieża Eiffla, liczy „zaledwie“ 300 metrów wysokości.

Czy Paryż da się obronić?

PARYŻ, 29 VIII. (PAT). — Jutro o świcie rozpoczną się wielkie manewry lotnicze, których celem jest przekonanie się o możliwości obrony Paryża w razie ataku powietrznego. Partja czerwonych na wia-

domość radjową, iż partja niebieskich przekroczyła granicę, wyruszy z baz koncentracyjnych w Chartres i Etampes na spotkanie nieprzyjaciela. Grupa atakująca składać się będzie z 176 samolotów, podczas gdy obrona będzie dysponowała 310 aparatami. Partja czerwonych będzie miała za zadanie nie tylko powstrzymanie nieprzyjaciela, ale także przeprowadzenie kontrataku przy pomocy grupy samolotów do bombardowania, stacjonowanych w Chartres. Spotkanie dwóch flot powietrznych nastąpi w nieokreślonym jeszcze punkcie, położonym na wschód od Paryża.

Pociąg wpadł na autobus 11 pasażerów ciężko rannych

POZNAŃ, 29 VIII. (PAT). — Dnia 29 b. m. o godz. 46.25 na szlaku Srem — Książ zderzył się autobus przedsiębiorstwa

prywatnego nr. PZ. 10902 z pociągiem, 11 pasażerów zostało ciężko rannych; 4 lekko opatrzono na miejscu i odstawio-

no do szpitala w Sremie. Parowóz pociągu uszkodzony. Przerwa w ruchu trwała dwie godziny.

Szczegóły katastrofy przedstawią się następująco: Pociąg osobowy, zdążający ze Sremu do Jarocina wpadł z powodu mgły pod wsią Tyszęcą na przejeździe kolejowym na duży autobus „Poznańskiej linii autobusowej“, kursujący na linii Dolsk — Srem — Poznań. Autobus został odrzucony w bok przez pociąg, ulegając zupełnie zniszczeniu.

Dymisja wiceministrów pp. Kaz. Pierackiego i Siedleckiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wobec tego, że w prasie ukazał się szereg wiadomości o zmianach w rządzie, o ustąpieniu premiera ect., dowiadujemy się, że wiadomości te są

nieprawdziwe. Ustąpić ma jedynie wiceminister oświaty p. Kazimierz Pieracki oraz wiceminister w prezydium rady ministrów, p. Siedlecki. Innych zmian nie należy się spodziewać.

Wywiad z przed trzech lat wywołał wysiedlenie z Niemiec żony Sinclaira Lewisa

Jak już donosiliśmy znana pisarka amerykańska, Dorothy Thompson - Lewis, żona laureata nagrody Nobla, Sinclaira Lewisa, otrzymała z biura tajnej policji w Berlinie następujące pismo:

„Władze dowiedziały się, że od pewnego czasu przebywa pani znowu w Niemczech. Ze względu na liczne pani antyniemieckie publikacje z motywów godności narodowej nie jest możliwe udzielenie pani w Niemczech gościny. Celem uniknięcia formalnego wydalenia uprasza się panią o przerwanie możliwie jaknajprędzej pobytu w Niemczech i opuszczenie niezwłocznie terytorjum Rzeszy“.

Konsul amerykański w Berlinie, Geist, uzyskał dla pani Lewis przedłużenie terminu wyjazdu o 24 godziny. Zwrócono mu jednak uwagę, że, jeśli pani Lewis nie wyjedzie dobrowolnie w przepisany termin to pod strażą dwóch policjantów zostanie odstawiona do granicy. Miss Lewis nie skorzystała z przyznanego jej przedłużenia i natychmiast wyjechała do Paryża.

Tajna policja zakomunikowała konsułowi, że wysiedlenie pisarki amerykańskiej nastąpiło wskutek wywiadu z Adolfem Hitlerem, który miała ona w roku 1931 i szczegółowo go następnie opisać. W tym wywiadzie znajdujemy osobiste wrażenie, jakie na p. Lewis zrobił Hitler, przyczem przychodzi ona do wniosku, że według niej Hitler nigdy nie zostanie dyktatorem Niemiec.



Żona Sinclaira Lewisa wydalona z Niemiec przez władze hitlerowskie, przybyła do Paryża.

Dorothy Thompson, licząca dzisiaj około 40 lat, jest jedną z najbardziej znanych publicystek w St. Zjednoczonych. Uważana jest za doskonałą znawczynię stosunków w środkowej Europie. Studiowała ona na uniwersytecie we Wiedniu po ukończeniu szkoły wyższej w Ameryce. W latach 1924 — 1928 pracowała ona najpierw we Wiedniu, a potem w Berlinie, dla wielkich amerykańskich koncernów prasowych. Przez dziewięć lat była żoną pewnego węgry, z którym się jednak rozwiodła w roku 1923.

W roku 1928 wyszła za obecnego swego męża, Sinclaira Lewisa. Zajmowała się wiele sprawami społecjalnymi. W latach 1915 — 1917 zajmowała poczesne miejsce w amerykańskim ruchu emancypacji kobiet. Napisała książkę o nowej Rosji, która w swoim czasie wywołała sprawę honorową między jej mężem i pisarzem amerykańskim, Teodorem Dreiserem. Mianowicie na pewnym bankiecie Sinclair Lewis oświadczył, że Dreiser ukradł z książki jego małżonki 3 tysiące słów. W zakończeniu tej przykłej dyskusji Dreiser publicznie wypluczkował Lewisa.

Podróż prof. Handelsmana do Sowiec

Profesor historii na uniwersytecie warszawskim, p. Marcell Handelsman, uzyskał roczny urlop.

Prof. Handelsman zamierza odbyć podróż naukową do Rosji i skorzystać z rosyjskich archiwów dla studjów historycznych.

Katastrofa samochodowa kardynała

CITTA DEL VATICANO, 29. 8. (PAT). Kardynał Bisletu uległ wczoraj wypadkowi samochodowemu na via Appia. Kardynał doznał silnego wstrząsu nerwowego oraz lekkich obrażeń prawej nogi.

Szofer zasnął przy kierownicy

KRAKÓW, 29. 8. (PAT). Wczoraj na drodze Nowy Sącz — Kraków wydarzyła się katastrofa samochodowa. Autobus kolejowy, kierowany przez szofera Kołodziejczyka, w pewnym momencie wpadł do rowu w pobliżu lasu okocimskiego, skutkiem czego 3 pasażerów odniosło ciężkie obrażenia. Jak ustalono, winę ponosi szofer, który zasnął w czasie prowadzenia wozu.

Łafawiec spowodował śmierć

BUDAPESZT, 29. 8. (PAT). — W miejscowości Tetromusenl w Siedmiogrodzie pewien chłopiec puszczał latawca umocowanego na drucie. Przez nieuwagę chłopca drut dotknął przewodów wysokiego napięcia, w następstwie czego chłopiec ten i dwaj jego towarzysze zabawy, którzy trzymali drut, ponieśli śmierć na miejscu.

Jeszcze ostrzejszą notę wyślą Sowiety Japonji

MOSKWA, 29 VIII. (PAT). Zatarg japońsko - sowiecki zaostrza się z każdym dniem. Nowe aresztowania wśród kolejarzy i zapowiedzi dalszych aresztowań wywołują wielkie wrażenie w Moskwie, zwłaszcza, że powyższe fakty nastąpiły jakby w odpowiedzi na protestacyjną notę sowiecką. Koła dyplomatyczne oczekują w najbliższym czasie nowego protestu ze strony ZSRR, utrzymującego znacznie w ostrzejszym tonie. Powyższe koła oceniają sytuację jako bardzo poważną.

Broń z Austrii

RYGA, 29. 8. (PAT). Prasa sowiecka donosi, że fabryki w Styrii i w innych prowincjach austriackich otrzymały wielkie zamówienia dla armji japońskiej.

Manewry japońskie

MOSKWA, 29. 8. (PAT). Donoszą z Tokio, że eskadra japońska pod dowództwem admirała Suegutsu wyruszyła w składzie 75 okrętów na manewry, które odbędą się na wodach koreańskich pomiędzy portami Dairen — Szanghaj — Kuan. Przewidywane jest wystąpienie 80 samolotów do Czang-Czunga i Charbina.

Ludowcy nadal w opozycji Czy stronnictwu grozi rozłam?

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj odbyło się posiedzenie naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego. Na posiedzeniu tem stwierdzono, że stosunek Stronnictwa Ludowego wobec rządu nie ulega zmianie, to znaczy pozostaje nadal opozycyjny. Nadto stwierdzono, że wychodzące obecnie pismo, redagowane przez p. Wyrzykowskiego, Walerona i innych, pod nazwą „Polska Ludowa“, ukazuje się bez wiedzy naczelnego komitetu wykonawczego i nie jest organem stronnictwa. Jedynym jego organem jest „Zielony Sztandar“.

Jak widać z powyższego,

różnice zdań między większością Stronnictwa Ludowego a grupą Wyrzykowskiego i Walerona są coraz poważniejsze i należy się spodziewać w najbliższym czasie ich wystąpienia z klubu.

Żywiół dalej szaleje

CAMPANA, 29. 8. (PAT). Na skutek nagłej zmiany kierunku wiatru szalejący pożar objął nowe dzielnice miasta. Wyleciało w powietrze 14 dalszych zbiorników nafty.

Morze i kolonie to potęga Polski

Przy bólach w żołądku, ścisaniu w dołku, obstrukcji, gnietu w kłaskach, stosować zaleca się wodę gorzką „Franciszka-Józefa“ i biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklanke takowej.

Komunista Żarski aresztowany w Moskwie

W kołach socjalistycznych w Warszawie krąży pogłoski, pochodzące od osób przybyłych z Moskwy, że został tam aresztowany znany w Polsce komunistą Żarski.

Żarski został osadzony w więzieniu moskiewskim.

Żarski podczas pobytu w Polsce był członkiem Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej Polski i kandydował na listach komunistycznych do sejmiku.

Skutki odfluszczenia kuracji

Z Budapesztu donoszą:

Znana wśród szerokiej kół publiczności operetkowej Buda pesztu artystka Magda Barczelly zmarła wskutek nader gwałtownego przeprowadzenia kuracji odfluszczenia. Artystka pragnęła bezwzględnie utrzymać swą wagę poniżej 50 kg.

8 groszy kilogram winogron

Podczas gdy w Polsce winogrona są luksusem, na który trudno sobie pozwolić, Rumunja poprosi o politykę tego roku w winogrona. Kilogram winogron kosztuje w miejscu wysyłki 2 lei (7 — 8 groszy), w handlu detalicznym — 8 lei (około 22 groszy).

TEATR ROZMAITOŚCI

Cegielniana 27, tel. 112-25. Ostatnie dni gościnnych występów

Michała Michalesko

Dziś, w czwartek, o godz. 9.30 w uroczyste przedstawienie z okazji 50-lecia istnienia żydowskiego teatru z udziałem Michała Michalesko

wszystkie miejsca na parterze 1 złoty
Na program słońca się:

- 1) Sulamita
- 2) Melodje ojca
- 3) A matone dem taten

Numerowane kobiety - taksówki

Jak siedząc w kraju podróżuje się po Indiach

Człowiek, który szczeka — pomocnik poborcy podatkowego

Paryż, w sierpniu.
Paryż tańczy do upadłego, tańczy pomimo upału sierpniowego. Paryż zawsze tańczył, w złych i dobrych czasach, w zamkniętych lokalach, na ulicach i placach. Ludki paryski ciężko pracuje, ale nie traci nigdy humoru i potrafi się bawić w tłumie, co nie wszędzie się zdarza.

Montmartre, i nietylko on, ale i inne dzielnice rozbrzmiewają wieczorem dźwiękami jazzu, orkiestr, odgłosem wesółych tańców. Dancingi zeszyły na drugi plan, przywrócona została dawna przedwojenna świetność słynnych „bals populaires“, bal Tabarin, bal Bullier, którym przewodzi największy zakład tego typu, nowoczesne „Coliseum“.

We wszystkich dancingach, salach tańca królują dzisiaj popularne Taxigirls. Za 1 fr. 50 ct, każdy ma prawo przetańczyć jeden taniec z partnerką. Na podwyższeniu estradowym siedzi w wyplatanych trzcinowych fotelach rząd taxigirls z numerkami. Jest ich może tuzin, może więcej; blondynki, brunetki, szatynki, ledwo ledwo podmalowane twarze o inteligentnym wyrazie. W całej sylwecie, we wzięciu niema w nich nic ze zwykłych fordanserrek z sal tańca. Bo też nie są to zawodowe fordanserki, lecz młode dziewczęta ze sfery mieszczkańskiej, które wieczorem zarabiają w ten sposób na swe utrzymanie, a we dnie chodzą na wykłady do Sorbony, na zajęcia praktyczne do szkół zawodowych, dają lekcje prywatne — słowem — wykonywują swój prawdziwy zawód czy też przygotowują się doń.

Taxigirls zupełnie inaczej uj-

mują swoje zajęcie wieczorowe niż zawodowe tancerki. Nie przyjmują żadnych poczęstunków, nie prowadzą żadnych flirtów z partnerami, tańczą tylko do jedenastej, a potem odbierają w kasie tyle a tyle franków za przypadające im kupony i wracają do siebie do domu. — Przygodni tancerze rzadko kiedy prowadzą rozmowy z taxigirls, tańczą z nimi, by potańczyć, nauczyć się ewentualnie tej lub innej figury i na tem koniec.

Taxigirls — to dzisiaj zawód niejednej studentki prawa czy medycyny, która za lat parę otworzy własną kancelarię czy gabinet. W tych ciężkich czasach jest to jeden z uczciwych sposobów zarabiania na życie.

A w Paryżu dzisiejszym dużo jest zawodów ekscentrycznych i rentowniejszych, jakie powynajdowali sobie ludzie niepozobawieni dowcipu i znajomości psychologii ludzkiej. Na rue Bonaparte znajduje się niepozorny z wyglądu magazyn -

biuro, w którym można nabyć pocztówki z widokami Kairu, Helnanu, Szanghaju, Neapolu, Kalkuty etc. Można zaadresować je na miejscu, załączyć ukłony dla znajomych i, opłacwszy co należy, polecieć wysłać nie ich z Kalkuty np. do Paryża. W ten sposób snob nie mogący sobie pozwolić na podróż do Indji, siedzi skromnie, w jakimś kąpielisku nad Atlantykiem, dekuję się przed znajomymi, a potem po powrocie „buja“ ich opowiadaniem o Indiach, skąd przysłał właśnie pocztówkę.

Komornik u Mussoliniego

Duce musi płacić podatek za swą sztukę teatralną

W tych dniach w swej poczcie codziennej Duce włoski znalazł m. in.: zupełnie stanowe wezwanie londyńskiej władzy skarbowej, domagającej się wpłacenia w przeciągu 14 dni kwoty 300 ft. szterli, z tem, że po bezskutecznym upływie tego czasu, suma ta przekazana zostanie właściwemu organowi do... przymusowego ściągnięcia.

Stanął zatem Duce niejako oko w oko z angielskim komornikiem. Nie poczuwając się narazie do żadnej tego rodzaju wsty, wódz czarnych koszul naprawdę się rozsierdził, biorąc sobie rzecz mocno do serca jako niewczesny żart, a więc naruszenie powagi urzędu przez jakiś „wyspiarski“ organ Albionu.

Zarządono wobec tego odpowiednie kroki w drodze dyplomatycznej, zadzwinięły dzwonnki w ambasadzie angielskiej Rzymu, a włoskiej w Londynie, zrobił się rwetes, a rezultat jest — jak dotąd — i niemily i niepewny.

Albowiem angielskie wezwanie płatnicze jest autentyczne.

Duce zapomniał bowiem całkiem, że na scenie jednego z teatrów lon-

dyńskich — cprawda na krótko — zjawił się jego „dramat „Sto dni“ wprawdzie bez większego efektu artystycznego, ale w każdym razie z obowiązkiem niszczenia haraczni widowiskowego. Zaczem płacić trzeba i nie nie pomoże, że piałnikiem jest w tym wypadku władca Włoch.

Otrzymałszy wyjaśnienie, że jest winien kwotę 300 ft. szterli. Duce zgola niepotrzebnie replikował: nieprawda, — dodając, co dotąd było tajemnicą, że dlatego nie jest winien, bo widowisko to nie przyniosło oczekiwanego dochodu z przyczyny... braku widzów, żądnych wrażeń tego rodzaju, jak „Sto dni“, a wobec tego: nie płacę i basta.

Ponieważ jednak fiskus angielski nie zamierza wdawać się w takie subtelności, czy i dlaczego „Sto dni“ nie miały dostatecznej liczby widzów, a ich autor nie otrzymał umówionej tantiemy, więc — zwłaszcza wobec gniewliwej odpowiedzi Palazzo Chiggi, nie jest rzeczą wykluczoną, że... organ wykonawczy angielski posunie dalej swą ekzekucję.

Zdawałoby się, że taki business nie żywi swego pana. Ale gdzież tam!... żywi i to doskonale. Snobów nie trzeba ślać, sami wyrastają. Biuro sprzedaje też nalepki hotelowe z eleganckich miejscowości, z Biarritz, z Cannes, z Lido etc. Wszystkie pałace hotelowe są tu do dyspozycji: i „Negresco“ i „Imperial“, i „Royal“, i „Crillon“. Za parę groszy można oblać wazę imponującymi etykietami i zaimponować swym znajomym.

Pomysłowości paryskiej — szczytem jest jednak jegomość, który szczeka. Swój talent imitowania głosów zwierząt sprzedał... urzędowi skarbowemu. — Towarzyszy stałe poborcy, który ma kontrolować regularny wpływ podatku od psów. Gdy wejdą tylko na podwórce domu, gość zaczyna szczekać wesoło i zachęcająco. Szczeka tak długo, aż zleca się wszystkie pieski z całego domu, i te ze znaczkami i te bez znaczków na obroźce. A wtedy poborca robi swoje...

Fr. R.

Grand-Kino

Dziś poraz ostatni!

Clark Gable, Myrna Loy w filmie Ludzie w Bieli

Nadprogram: Najnowsze aktualności świata i P. A. T. Początek o 4.30



JERZY GELLER

Trzy perły

(Ciąg dalszy).
Nie czekając na odpowiedź, odwrócił się szybko, jakgdyby się już o mnie nie troszczył. — Bezwolnie, nie zdając sobie sprawy z tego, co robię, poszedłem za nim. Przez nieskończoną gmatwaną ulic zaprowadził mnie w okolicę, w której nigdy jeszcze noga moja nie powstała. Zauważyłem jedynie, że zbliżyliśmy się do East - Endu, a może nawet już tam jesteśmy. Wąskie, ciemne, brudne uliczki, wijące się krzywą linją między jednostajnymi potworami koszar czynszowych, między starymi, kruszącymi domami, dzielnicami biedaków i nędzarzy, wydzielonych i przestępców, gdzie nędza i dojmujące nieszczęście kroczą uliczkami, gdzie pijactwo i upadek człowieka są stałymi towarzyszami życia.

Nieskończenie długo trwała droga, aż wreszcie Radoszy zatrzymał się przed jakąś koszmarną chatką. Otworzył napół zbutwiały wrota, z których buchnęło gorące, wstrętne powietrze, niby fala smalku i głodu. Trzeszczące drewniane schody

2) prowadzili do ciemnego korytarza. Zaświecił zapałkę i otworzył jakieś niskie drzwi. Weszliśmy do wnętrza. Stałem przy drzwiach, czekając aż zapali światło, poczem dopiero mogłem się rozejrzeć po gołym pokoju. Przeniknął mnie dreszcz, chociaż jeszcze miałem na sobie futro. Pokój, w którym mieszkał, był tak strasznie ponury, tak okropnie zapuszczony, tak niesamowity w półmroku kopającej lampki naftowej, że odczułem niewytlumaczony lęk, i w duchu robiłem sobie gwałtowne wymówki, że wdałem się w tę awanturę, której skutki mogą być dla mnie nietylko nieprzyjemne, ale wręcz niebezpieczne.

Elemér Radoszy rzucił swój płaszcz na rozkopane łóżko, pódsunął mi rozchwiane krzesło o przedziurawionym siedzeniu, wyjął następnie z jakiejś skrzynki napełnioną do połowy butelkę, sięgnął na brudną umywalkę po szklanke, napełnił ją do połowy zawartością z butelki i pódsunął w moją stronę. — W międzyczasie zapaliłem papierosa, ponieważ nie mogłem

znieść zapachu zgnitej wilgoci, panującego w pokoju. Gdy wyciągnąłem doń papierośnicę, chwycił pożądliwie papierosa, pociągnął następnie spory łyk z butelki, odstawił ją i zaczął ochryplym, jakby szczekającym głosem:

— Coś niecoś zmieniło się w mojem życiu, czy tak? Wiele przeszedłem i przecierpiałem, znosząc ciosy ciężkie i okrutne. Perły! Miały one przemożny wpływ na mój los... Przypomina pan sobie przecież jeszcze, jak zniknąłem z Budapesztu. Sprawiała to kobieta, jasnowłosa anioł o duszy szatana. Była narzeczoną mego najlepszego przyjaciela i za kilka tygodni miał się właśnie odbyć ślub. — Wtedy została moją kochanką. A gdy oszukany, zdradzony przyjaciel dowiedział się o tej potwornej hańbie, wyzwał mnie na pistolety. Nie mogłem tak ciężko obarczać swego sumienia: byłem wtedy uważany za najlepszego strzelca na Węgrzech. I oto piętząc hańbę na hańbie uciekłem z tą kobietą do Londynu, gdzie zamierzaliśmy wziąć ślub. Ale nie posiadaliśmy potrzebnych dokumentów, a nim udało się je zdobyć minęło wiele czasu. W międzyczasie nasza gotówka, szybko nagromadzona przed podróżą, topniała z dnia na dzień, i pewnego dnia zaczął się tragiczny

upadek. Kobieta dała kilka swoich klejnotów, ja dolożyłem swój złoty zegarek i odszukałem jubilera, posiadającego nad wejściem trzy znane kule. Pan przecie wie, co takie kule oznaczają: tutaj pożyczają się pieniądze pod zastaw. Wystarczyło na kilka tygodni. I oto poznałem pewnego młodzieńca, holendra, który się do nas przyłączył. Nie mogę powiedzieć, aby mi się ten człowiek podobał, ale jego portfel był zawsze pełen banknotów, a nasz nowy znajomy posiadał przytem szeroką rękę. Do tego stopnia straciłem już godność, że tolerowałem, żeby on płacił za nasze obiady. Tysiąc razy dziennie mówiłem sobie, że ten chłopak pożąda mojej kobiety, ale nie miałem ani siły ani odwagi, aby z nim rozmówić się i przepędzić na cztery wiatry. Obawiałem się również jej wyzuli i odczuwałem przeraźliwy lęk przed nędzą. Oto dlaczego dawałem zazdrość, która mnie dręczyła, a gdy widziałem, jak ona śmieje się do niego, jak prowadzi z nim ożywione rozmowy, a on wprost pożera ją wzrokiem, gdy musiałem brać udział w tej politowaniu godnej komedji, chwycił mnie niewymowny wstręt i najchętniej byłbym sobie strzelił w łeb. — Ale nie potrafiłem się już zdobyć na tyle odwagi: mój nędz-

ny żywot był już do tego stopnia zatruty, że nie byłem już zdolny do niczego. I oto cierpieniem bezgranicznym męki, które rozdzierały mi serce i pograżały mnie coraz głębiej w bagno.

Daremne były wszelkie próby zbadania, kim był ten młody holender, który tak rzucił dokoła siebie pieniędzmi, i skąd posiadał majątek. Nie znałem nawet jego adresu; prawdopodobnie fałszywe było również nazwisko, które nam ródł. Początkowo sądziłem, że stoi on blisko Downing Street lub też jest dobrze opłacanym szpiegiem jakiegoś obcego mocarstwa. Potem przyszło mi na myśl, że może należy do funkcjonarjuszy Scotland Yardu. — Niekroć próbowałem z nią o tem mówić, odpowiadała opryskliwie i stawała w jego obronie, jakgdyby sprawiała jej szczególną przyjemność upokarzanie mnie i zadawanie mi bólu. A ja głupiec kochałem ją z płomienną namiętnością: mógłbym rozzerwać kulę ziemską na sztuki, aby zadowolić jej kaprys, nie było rzeczy na świecie, na którą nie potrafiłbym się zdobyć dla niej. Ona zdawała sobie z tego sprawę, i dlatego igrała ze mną, dręczyła mnie i lekceważyła, pograżając mnie coraz bardziej w błoto ulicy.

D. C. A.

Wiadomości bieżące

Ruska, Kijowska, Moskiewska...

Dlaczego nie przemianowano dotąd ulic o powyższych nazwach

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suka. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1916. — Pojutrze, dnia 1 września r. b. rozpoczyna się w biurze woj. skowo - polowym rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1916 zamieszkałych na terenie Łodzi.

W sobotę winni się stawić mężczyźni rocznika 1916. zamieszkał na terenie 1 km. policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter A. B. C. D. E. F. G. oraz zamieszkał na terenie 7 km. policji o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch.

Na niezgłaszających się do rejestracji nakładane będą kary administracyjne do 3 miesięcy aresztu i 3.000 zł. grzywny, względnie obiete kary.

INSPEKCYA BUDYNKÓW SZKOLNYCH. — Zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa oświaty, w Łodzi dokonana zostanie w tych dniach przez władze sanitarne powiatowe i samorządowe inspekcja budynków szkół powszechnych. Wyniki lustracji nadsyłane będą przez lekarzy powiatowych do urzędu wojewódzkiego.

PAPIER DLA KORESPONDEN CJI LOTNICZEJ. — Ukazały się w sprzedaży specjalne koperty oraz papier listowy dla korespondencji lotniczej. Na kopercie umieszczony jest na stronie odwrotnej u dołu nadruk „Lotnicza - Por Avion”. Papier wraz z kopertą waży niecałe 4 gramy, cena — 5 groszy.

PODWIECZOREK - BRIDGE W S. D. L.

Dziś w klubie przy syndykacie dziennikarzy łódzkich otwarcie sezonu. Na podwieczorku - bridge zbierze się elita towarzyska naszego miasta, by w miłym nastroju spędzić poobiednie godziny. Początek o godz. 5-ej.

„MUZA”

(dawniej Luna)
Dziś i dni następnych!

Poraz pierwszy razem dwaj mistrze maski
Boris Karloff i Bela Lugosi
w arcydziele wg. znakomitego utworu Edgara Allana Poe'go p. t.

Już wkrótce
OTWARCIE KINA „EUROPA”

Dźwiękowy Kinoteatr
CAPITOL
Dziś prezentujemy!

Dźwiękowy
PALACE

Dziś i dni następnych!

Człowiek, który po dwudziestu latach nieobecności zawita do Łodzi, nie łatwo się zorientuje w labiryncie pozmienianych nazw. Nie tylko w śródmieściu, ale i na głuchych peryferiach prawie wszystkie ulice i uliczki uległy przemianowaniu. Niektóre otrzymały nazwy od ważniejszych dat historycznych, inne ochrzczone zostały nazwiskami sławnych ludzi, jeszcze inne upamiętnić mają zasłużone organizacje.

Nazwy ulic łódzkich mają swoją historię. Przetrzywały różne czasy. Widziały okupantów i na-

jeźdźców, były rusyfikowane, germanizowane. Obecnie otrzymują nazwy rdzennie polskie.

Nie ulega wątpliwości, że większość zmian zasługuje na uznanie. Nikt nie będzie miał nic przeciw temu, by ulice Fajtra czy Rybaka przemianować w jakiś przyzwoity sposób. Ale jest jedno zastrzeżenie: zmiany nazw ulic powinny być w jakikolwiek sposób usyste-

Bóle głowy są często wynikiem zaburzeń w działaniu żołądka i jelit. WODA GORZKA MORZEYSKA w dawce od 1/4 do 1 szklanki usuwa przyczynę choroby.

Samoloty challenge'owe

w Nowo-Solnej pod Łodzią

Jak się dowiadujemy, jeden z punktów kontrolnych w wyścigu challenge'owym, który odbędzie się po locie okrężnym w dniu 16 września, znajdzie się będzie w osadzie Nowo-Solna pod Łodzią. W Nowo-Solnej wybudowana została specjalna wieża obserwacyjna, którą zajmą w dniu wyścigu sędziowie. Nad punktem kontrolnym aparaty obniżą lot, tak, że będą wyraźnie dostrzegalne. W Nowo - Solnej

będą mogli łodzianie dokładnie przyrzeć się zawodom, przy czym aparaty mają rozwinąć na trasie wyścigowej Warszawa — Głowczów — Nowo-Solna — Warszawa szybkość około 300 klm. na godzinę.

W związku ze zorganizowaniem pod Łodzią punktu kontrolnego, spodziewany jest w Nowo-Solnej duży zjazd łodzian, zainteresowanych takim wyścigiem.

73-letnia staruszka

wpadła do dołu biologicznego

W domu przy ulicy Cegielnianej 24 miał miejsce w dniu onegdajszym w godzinach wieczornych tragiczny wypadek, który omal nie pociągnął za sobą śmierci 73-letniej Józefy Więclawskiej, zamieszkałej w tymże domu.

Gdy Więclawska weszła do ubikacji podwórzkowej na wspomnianej posesji załamała się nagle pod nią deska i nieszczęśliwa staruszka wpadła do nieczystości, w których ugrzęzła aż po szyję.

Świadkowie strasznego wypadku wspólnymi siłami wyciągnęli staruszkę z dołu, a ponieważ da-

wała ona słabe oznaki życia, wezwano pogotowie ratunkowe, które go lekarz po przywróceniu ofiary do przytomności pozostawił ją na miejscu w stanie silnie osłabionym.

Policja pociągnęła właściciela domu do odpowiedzialności.

TANIEJ.

— Mężulku! Jeśli mi pozwolisz pojechać do Krynicy, przysięgam ci, że będę co godzinę marzyła o tobie!

— Wiesz co? Zostań lepiej tutaj i marz sobie o Krynicy!

matyzowane. Należy w pierwszym rządzie nadawać nowe nazwy tym ulicom, które ochrzczone zostały w sposób niefortunny, a nie zmieniać nazw dobrze brzmiących.

Pozmienialiśmy nazwy prawie wszystkich ulic w śródmieściu: Rozwadowska — Zamenhoffa, Benedykta — 6-go Sierpnia, Konstancynowska — 11 Listopada, nie oglądając się na to, że jest jeszcze szereg ulic, które już dawno powinny zmienić nazwy. Mamy tu na myśli kilka ulic bocznych od ul. Rokicińskiej. Kolejno idą takie nazwy: Ruska, Kijowska, Moskiewska, Petersburska itd.

Te nazwy nie brzmią mile. Przy pominaniu, że kiedyś pozostawialiśmy pod wpływem Rosji, a te wspomnienia nie są przyjemne, ani potrzebne. Takie nazwy należałoby w pierwszym rządzie skreślić i zastąpić je polskimi.

Apelujemy do władz miejskich, by wspomniane ulice jaknajwcześniej przemianować, tembardziej, że naogół biorąc, takie tendencje istnieją.

Posel Grünbaum w Łodzi

Dziś przybywa do Łodzi poseł I. Grünbaum, który bawi w Warszawie w związku z XI zjazdem krajowym organizacji sjonistycznej w Polsce.

P. Grünbaum piastuje ostatnio urząd członka egzekutywy i kierownika bodaj najważniejszego resortu agencji żydowskiej w Jerozolimie — departamentu imigracyjnego. Za kilka dni p. Grünbaum powróci do Palestyny, gdzie przy jego udziale mają być zakończone pertraktacje z rządem palestyńskim w sprawie kontyngentu certyfikatów imigracyjnych na następne półrocze.

P. Grünbaum wystąpi dziś o godzinie 9 wieczór w sali filharmonji z referatem politycznym na temat obecnej sytuacji w sjonizmie i Palestynie.

Minister Hubicki przyjeżdża do Łodzi

Dziś w południe przyjeżdża do Łodzi prezes rady wojewódzkiej BBWR, minister dr. Stefan Hubicki. Wraz z p. ministrem przyjeżdża senatorka p. Hanna Hubicka. W godzinach popołudniowych p. Hubicka i prezes Hubicki wyjadą do Brysk w powiecie łęczyckim, aby zwiedzić tamtejszy ośrodek pracy dziewcząt, jako jeden z obowiązków pracy na terenie województwa łódzkiego.

Wieczorem senatorka Hubicka powróci do Warszawy, a p. minister Hubicki pozostanie w Łodzi, aby w dniu jutrzejszym odbyć szereg konferencji w lokalu sekretariatu wojewódzkiego BBWR.

Zniżki z uzdrowisk ważne we wrześniu i październiku

Od 1 września b. r. przynajmniej została kuracjom, powracającym z uzdrowisk krajowych, ulga przejazdowa wg. tabeli „F”, równająca się 50 proc. niższe od stawek normalnych.

Ulga ta stosowana będzie na podstawie zaświadczeń związku uzdrowisk polskich, wydawanych przez komisje zdrojowe, klimatyczne, dyrekcje zdrojowisk i zarządy uzdrowisk, prowadzące w danej miejscowości meldunki przybywających kuracjuszy (tam, gdzie opłaca się taksy klimatyczne).

Zaświadczenie to winno stwierdzić, że kuracjusz przybył do uzdrowiska nie wcześniej, niż w dniu 1 września 1934 roku i przebywał w nim conajmniej przez 8 dni.

Osoby, które przybyły do uzdrowisk w sierpniu, a powracać będą we wrześniu, mogą korzystać z ulgowych przejazdów za opłatą według tabeli „L”, równającej się 25 proc. niższe.

Zaświadczenie na przejazd ulgowy musi być wykorzystane najdalej w ciągu trzech dni od dnia wystawienia. Ostatecznie zaświadczenia mogą być wydane najpóźniej w dniu 31 października b. r.

Piękniejsza niż kiedykolwiek wielka gwiazda ekranu **VILMA BANKY** oraz **Viktor Varkony i Luis Trenker** w porywającej epopei miłości i bohaterstwa, milionowym filmie najnowszej produkcji UNIVERSALU p. t.

Wytworny kapitan, czarująca dziewczyna i buntownik. Początek o g. 4, 6, 8 i 10 w., w soboty i niedz. poranki o g. 12 i 2-iej po poł. Do godz. 6.30 ceny niższe.

„BUNTOWNIK” Najoryginalniejszy trójkąt miłosny.

Arcyciekawe nadprogramy.

CZARNY KOT

UROCZYSTE

OTWARCIE KINA „EUROPA”

NARUTOWICZA 20

Liljana Harvey

w filmie

WESOŁA ZUZANNA

Dramat kobiety, pozbawionej prawa do miłości. Reż. CHARLES BRABIN

ŹŁE KOCHANA

Dramat sere na tle wspaniałej rewji —

W rolach głównych: **Alice Brady, Maureen Sullivan, Philips Holmes.** — NADPROGRAM: Dźwiękowy dodatek oraz tygodnik aktualn. Foxa. — Początek seansów w dni powsz. o g. 4.30, w sob. i niedz. o g. 12.30.

ŚPIEW! HUMOR! PIOSENKI! Jednoczy w sobie Następny program: „PARADA REZERWISTÓW”

Pierwszy wielki reprezentacyjny film węgierski reż. Gustawa Fröhlicha. Muzyka — wszechświatowej sławy Pawła Abrahama

MARSZ RAKOCZEGO

W roli gł. fenomenalny, znany z filmu „CSIBI” **Tibor v. Halmay**, przepiękna **Margit Dayka** Przepiękna muzyka! — Bajeczna wystawa! — Sentymalne romanse cygańskie. — Bajeczne pieśni węgierskie! NADPROGRAMY! —

Początek o godz. 4-iej

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 29-go sierpnia 1934 roku w Karlsbadzie i tam zostaje pochowana nasza najukochańsza

B. P. HELENA PIASKOWSKA

przeżywszy lat 49

o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Mąż i Rodzina

Tajemniczy napad na nocnego dozorcę

W nocy onegdajszej dokona no tajemniczego napadu na dozorcę nocnego firmy „Scheibler i Grohman“ podczas obchodu terenu przy ulicy Emilji. Sprawcy poturbowali dozorcę Jana Kipisza, poczem skradli mu zegar kontrolny i zbiegli. Zawezwane pogotowie udzieliło pomocy poszkodowanemu dozorcę.

Policja wszczęła śledztwo.

Nie będzie orła na szyldach sklepów tytoniowych

Dyrekcja Monopoli tytoniowego postanowiła zrezygnować z używania orła państwowego jako godła. Wskutek tego mają być zmienione szyldy na wszystkich sklepach tytoniowych, a tak samo nastąpi zmiana etykiet na papierosach i opakowaniach pudełek z papierosami i paczek z tytoniem.

WYCIECZKA DO WIEDNIA

Jak już donosiliśmy, tutejszy oddział Wagons Lits Cook organizuje wycieczkę do Wiednia na targi. Zapisy będą przyjmowane tylko w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego do godz. 18,00.

Przypomina się, że odjazd z Katowic nastąpi dnia 8 września a powrót do Katowic dnia 9 września w godzinach porannych.

Wystarczy złożyć dowód osobisty z poświadczonym obywatelstwem wzgl. stary paszport zagraniczny, 2 fotografie i książeczkę wojskową.

Zapisy przyjmuje Wagons Lits Cook, Łódź, Piotrkowska 64, tel. 170-77.

Przepiękny poemat miłosny! Niezapomniane, porywające melodje. Scenariusz pełen napięcia.

Dwie wielkie gwiazdy:

Ramon
NOVARRO
Jeanette
MACDONALD



KOT i SKRZYPCE

Już od jutra w GRAND-KINIE

Jubileusz „Grand-Kina” Rok 1934-35 zapowiada się rewelacyjnie

W roku bieżącym święci swój dziesięciolecie jubileusz reprezentacyjny kino teatr Łódzi „Grand Kino”, dający w repertuarze swoim stale obrazy o wysokich walorach artystycznych. Dzięki umiejętności kierownictwa zasłużonego i długoletniego dyr. Adolfa Goldberga, „Grand Kino” w ciągu dziesięciolecia swjej działalności przyczyniło się do podniesienia poziomu kinematografji w Łodzi.

W latach 1924-1934 przesunęły się przez srebrny ekran „Grand Kino” m. in. takie arcydzieła, jak: „Wielka parada”, „Ben Hur”, „Pieśniarz Paryża”, „Piotr Wielki”, „Niepotrzebny człowiek”, „Ostatni rozkaz”, „Wesoły porucznik”, „Szanghaj Express”, „Król żebraków”, „Parada miłości”, „Złote siodła” itd.

Jednocześnie podkreślić należy zasługi dyr. Goldberga, położone dla rozwoju polskiej kinematografji. Niekroć wymagało tego dobro filmu polskiego, placówki rodzimej wytwórczości filmowej (znajdowały u dyr. Goldberga jaknajwyższe zainteresowanie, poparcie swych poczynań i wydatną pomoc finansową).

Na ekranie „Grand Kino” wyświetlane były najpoważniejsze filmy polskie: „Pod Twoją obronę”, „Dzieje grzechu”, „Prokurator Alicja Horn”, „Dziesięciu z Pawlaka”, „Ułani, ulani, chłopcy malowani”, „Policmajster Tagiejew” i w. in.

Jednocześnie z 10-leciem „Grand Kino” obchodzi w r. b. 10-letni jubileusz swego istnienia potężny amerykański koncern filmowy „Metro Goldwyn Mayer”, który zgrupował zastęp słynnych gwiazd,

świetnych reżyserów, scenarzystów i kompozytorów.

Z okazji przypadającego w jednym czasie jubileuszu tych placówek i w uznaniu zasług dyrekcji „Grand Kino” Metro Goldwyn Mayer uznał za stosowne oddać do wylącznej eksploatacji w nadchodzącym sezonie wyż. wymienionemu kino-teatrowi czołowe filmy swjej jubileuszowej, a zatem najnowszej produkcji.

Wymienić więc należy: „Wesoła wdówka” reż. Ernesta Lubicza, z Jeanette Mac Donald i Mauricem Chevalier w rolach głównych, „Viva Villa” z Wallace’em Beery, „Rodzina Barretów” z Normą Scheerer, Charles Laughtonem i Fredericem Marchem, „Marja Antonina” wg. powieści St. Zweiga, „Malowana zasłona” z Gretą Garbo, „Wyspa skarbów” z Wallace’em Beery, Jackie Cooper’em i Lionel

Barrymore’em, „Taniec miłości” z Jean Crawford.

Z produkcji „United Artist” ukaza się „Nana” z Anną Sten, „Rzymskie skandale” z Edie Cantorem i „Don Juan” z Douglasem Fairbanksem.

Z produkcji polskiej „Czy Lucy na to dziewczyna” z Jadwigą Smoarską i Eugenjuszem Bodo oraz „Śluby ułańskie” wg. scenariusza gen. Wieniawy Długoszowskiego.

Sukces zdobycia takiego repertuaru jest owocem wysiłków dyrekcji „Grand Kino” w kierunku podniesienia poziomu filmów i kształcenia dobrego smaku w szerokiej sferach łódzkiej publiczności. Łódzcy miłośnicy kina z niecierpliwością oczekiwali będą „jubileuszowego sezonu”, w czasie którego „Grand Kino” niewątpliwie pobije rekord powodzenia.

Potomek rodziny fałszerzy podrabiał wraz z współnikiem drobny bilon

Wywiadowcy 3 brygady wydziału śledczego zaobserwowali, że w okolicy Placu Kościelnego pojawiło się w obiegu wiele fałszyfikatów drobnych monet: 20 i 50 - groszowych. Monety były zresztą podrobiane, tak, że właściciele sklepów i wieśniacy, przywożący towary do miasta, z trudem odróżniali je od prawdziwych monet. Ten fakt bardzo utrudniał dochodzenie, prowadzone od dłuższego czasu.

Dopiero w dniu wczorajszym zdołano zlikwidować potajemną mennicę, a jej właścicieli aresztować.

Ustalono mianowicie, że

WYCIECZKA DO GDYNI

Olbrymie i słuszne zainteresowanie społeczeństwa łódzkiego do zwiedzenia i poznania polskiego morza, skłoniło ligę morską i kolonjalną oraz związek rezerwistów do urządzenia czwartej i ostatniej wycieczki do Gdyni, która odbędzie się w piątek, dnia 31 sierpnia roku bież. o godzinie 20 z dworca Łódź Kal. Powrót w poniedziałek, dnia 3 września rb. o godz. 6 min. 35 rano. Cena przejazdu w obie strony zł. 14 gr. 90.

W programie przewidziany cały szereg wycieczek, jak na Hel, do Jastarni, Orłowa, wolnego miasta Gdańska oraz zwiedzenie portów handlowego i wojennego.

Zgłoszenia przyjmuje związek rezerwistów, ul. Przejazd 36 m. 1 tel. 17-000 oraz biura podróży Wagons Lits Cook i Orbis.

Morze i kolonie to potęga Polski

wszystkie prawie fałszywe monety pojawiają się na ul. Lutomierskiej i pochodzą z tego samego źródła. Wreszcie udało się przychwycić jakiegoś wieśniaka, który usiłował w sklepie puścić w obieg kilka fałszywych 50 - groszówek.

Po nitce do kłębka wywiadowcy dotarli do mieszkania Antoniego Urbańskiego (Lutomierska 10). Dom obstawiono i dokonano rewizji. Rezultaty były nadspodziewane: w dobrze ukrytej skrytce znaleziono foremki do monet, sztan ce i zapas gotowych fałszyfikatów. Urbańskiego z miejsca zatrzymano i poddano przesłuchaniu. W toku dochodzenia okazało się, że fabrykował on fałszyfikaty już od dłuższego czasu do spółki z niejakim Henrykiem Gosikiem, bez stałego miejsca zamieszkania.

Gosik został również zatrzymany i osadzony w areszcie do dyspozycji władz sądowych. Okazało się, że pochodzi on ze starej rodziny fałszerskiej i, że jego rodzice byli jeszcze przed wojną karani przez władze rosyjskie za podrabianie monet.

Długoletniemu naszemu współpracownikowi p. **Jakóbowi Herszkowiczowi** z powodu zgonu

żony jego

wyrażamy tą drogą nasze głębokie współczucie

Bracia Piotrkowscy, D. Fuks i S-ka

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża

Zwyczajem lat ubiegłych Polski Czerwony Krzyż organizuje swój doroczny „Tydzień” na terenie całego państwa w okresie od 1 do 10 września r. b. Celem tygodnia jest wzmocnić propagandę idei C. K. tak, ażeby ona mogła dotrzeć do najdalszych zakątków Rzplitej oraz zwerbować jaknajwiększą ilość członków dla tej pożytecznej instytucji.

Realizacja wielkich i doniosłych zadań, które leżą w dobie obecnej na P. C. K. wymaga tego, ażeby całe społeczeństwo znalazło się w jego szeregach i ściśle z nim współpracowało. Wielki kataklizm dziejowy, jakim jest tegoroczna powódź w Małopolsce zachodniej, uświadomił nam naocznie, że P. C. K. musi posiadać zawsze ogromne zasoby sanitarne i materiałowe, ażeby nieść skuteczną pomoc ludności, dotkniętej katastrofami żywiołowymi. Nadchodzący „Tydzień P. C. K.” będzie właśnie prowadzony pod hasłem niesienia pomocy sanitarnej i humanitarnej ofiarom tegorocznej powodzi.

Okręg łódzki P. C. K. organizuje tydzień na całym swoim terenie w okresie od 1 do 10 września rb. i tylko na terenie miasta Łodzi z pewnych powodów lokalnych zostanie on zorganizowany w okresie od 13 do 22 września.

Wszystkie oddziały PCK na terenie okręgu dołożą wszelkich starań, ażeby zaznajomić najszersze kółka społeczeństwa z dorobkiem 15-letniej pracy tej instytucji samarytańskiej, a w szczególności z osiągniętymi wynikami na polu wyszkolenia personelu, przeznaczanego do niesienia ratownictwa ogólnego w razie klęsk żywiołowych oraz ratownictwa przeciwgazowego w razie napadów lotniczo-gazowych.

Niezawodnie całe społeczeństwo przejawia duże zainteresowanie dla spraw P. C. K. i poprze, jak zawsze, ofiarnie wszelkie jego poczynania.

QUICK NA POWODZIAN

Dyrekcja baru automatu Quick ul. Piotrkowska 63 przeznaczyla 2 proc. z obrotu w dniach 29 i 30 b. m. na rzecz powodzian.

PROFESOR

Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym jak i zaawansowanym.

WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE

ul. Traugutta Nr. 12

prawa oficyna, III p

Dzisiejsze audycje

BAJKA DLA DZIECI.

Znany bajkopisarz p. Benedykt Hertz opowie dzieciom o godz. 13.05 swą przygodę z pieskiem Brysiem, który z otwartego wroga stał się przyjacielem. Dzieci powinny z tej pogadanki wziąć wzór, jak należy obchodzić się ze zwierzętami, aby zyskać ich przywiązanie, a nawet miłość.

TADEUSZ ZYGADŁO.

O godz. 17.40 odegra przed mikrofonem warszawskim skrzypok Tadeusz Zygałdo szereg drobnych utworów skrzypcowych.

NOWE POLE PRACY DLA KOBIEC.

Wzrastające bezrobocie wśród kobiet stwarza konieczność szukania nowych źródeł pracy zarobkowej. W swym feljtonie radiowym p. Janina Lewandowska z Inowrocławia wskaże o godz. 18.00, że w bieżącym roku opuszcza mury liceum djetycznego w Inowrocławiu pierwszy zastęp polskich asystentek djetyczki. Djetyczka — nowy zawód kobiecy — zasługuje na baczną uwagę. Dlaczego — o tem w feljtonie.

„WIŚNIOWY SAD” CZECHOWA.

Radjowy teatr wyobraźni przynieść słuchaczom o godz. 18.15 piękne słuchowisko p. t. „Sad wiśniowy” według znanej sztuki rosyjskiego pisarza Antoniego Czechowa. Antoni Pawłowicz Czechow, zmarły w roku 1904, jest znanym na całym świecie mistrzem krótkiej, niezwykle plastycznej w swej więzi i noweli. Mimo powodzenia w tym rodzaju literackim, Czechow pod koniec życia przerzucił się na pole dramatu, poświęcając cały swój talent scenie. Z jego najznakomitszych utworów: „Mewa”, „Trzy siostry”, „Wuj Wania” i „Sad wiśniowy” usłyszą polscy radjosluchacze ten ostatni w znakomitej interpretacji najlepszych artystów scen stołecznych. Sztukę cechuje właściwy Czechowowi humor, wypływający z obserwacji tajemnych stron życia.

FESTIVAL Z SALZBURGA.

O godz. 20.10 transmituje rozgłośnia warszawska koncert z festiwalu w Salzburgu w wykonaniu orkiestry filharmonii wiedeńskiej pod dyr. Artura Toscaniniego. Transmisja ta zasługuje ze wszelkich miar na szczególną uwagę. Już samo nazwisko Toscaniniego ma w sobie moc niezwykłą, jako nazwisko jednego z największych, lub może nawet największego dyrygenta do by obecnaj. Programy, które Toscanini układa, stoją zawsze na bardzo wysokim poziomie. Tym razem m. in. obejmuje program III Symfonię Brahmsa, dla nas szczególnie interesującą, bo rzadko u nas grwaną. A warto poznać Brahmsa, tego wielkiego, a zarazem typowo niemieckiego mistrza drugiej połowy XIX wieku, tego klasyka w dobie romantyzmu.

Gdy się doda, że koncert odbędzie się w wykonaniu filharmonii wiedeńskiej, tej wspaniałej orkiestry, przynależało, że wieczór zapowiada się wręcz rewolucyjnie.

POWSTANIE TEORJI RASIZMU.

Wiele się dziś mówi, czyta i pisze o teorii rasizmu, którą można krótko wyjaśnić w ten sposób, że jest to pogląd uznający wyższość cywilizacyjną, kulturalną i polityczną jednej rasy ludzkiej nad drugą. Docent uniwersytetu warszawskiego dr. Eugenia Stolyhows w swym odczycie radiowym, który wygłoszony będzie o godz. 22.05, przedstawi słuchaczom garść fak-

Łodzianka w haremie

zwyrodniałego warszawskiego właściciela pralni

W Łodzi grasował przez pewien czas niejaki Florjan Kuron. Polował on między sferą robotniczą, poszukując urodzinych dziewcząt, pozostających bez pracy. Proponował im zajęcia w Warszawie, za dobrych warunkach, a następnie przywiezioną w ten sposób dziewczynę zmuszał do uległości, co przychodziło mu tem łatwiej, że pracownica nie znała miejscowych warunków, nie miała znajomości, ani stosunków i nie mogła znikąd znaleźć obrony.

Między innymi sprowadził Kuron do Warszawy młodą, przystojną łodziankę Jadwigę L. Dał jej pracę w swojej pralni przy ul. Leszno 7, oraz mieszkanie przy zakładzie.

Kuron postawił sprawę jasno: albo Jadwiga L. zgodzi się na współżycie z nim, albo też może iść sobie, gdzie się jej podoba.

Dziewczyna nie miała wyjścia, gdyż nie posiadała nawet środków na drogę powrotną. Wprawdzie mieszkający w Łodzi jej brat był człowiekiem zamożnym, ale była z nim poróżniona.

Gdy Kuron dowiedział się o istnieniu brata pracownicy i jego majątku, napisał do niego list z żądaniem pieniędzy rzekomo na utrzymanie dziecka siostry.

Pieniądze te były mu potrzebne na wykończenie willi pod Warszawą.

Zamiary te spełzył na niczem, a wówczas występny chlebodawca począł zmuszać swą pracownicę do uprawiania nierządu.

Wypędzał ją na ulicę, a gdy stawała opór, bił bezlitośnie. Zmuszał ponadto do pracy w pralni przez cały dzień, a gdy wieczorem znużona dziewczyna chciała udać się na spoczynek,

wyrzucał ją za drzwi z poleceniem przyniesienia pieniędzy z zarobku ulicznego.

Jadwiga L. wpędzona w bagno nierządu, trudniła się hańbiącym procederem,

a jej zarobek, wahający się w granicach 20 zł., zabierał Kuron.

Lokatorzy domu zauważyli wprawdzie, że w pralni Kurona zbyt często zmieniają się pracownice i, że są one zawsze młode i przystojne, ale nikt nie reagował, ani nie starał się ciec straszliwej prawdy. Poczęły krążyć wersje, że

Kuron urządził sobie harem w pralni

i polując na urodziny dziewczęta, ściągają je rzekomo do pracy, by następnie podporządkować swoim zapędem erotycznym.

Taki stan rzeczy trwał aż do chwili, gdy znękana łodzianka złożyła zameldowanie do policji.

Dochodzenie odkryło rzeczy potworne. Okazało się, że Ku-

ron maltretował pracownice, które nie chciały mu być powolne, że

zniewolił młodocianą Annę R., którą zaangażował początkowo jako wychowawczynię do dzieci, a następnie zmusił do pracy w pralni. Dziewczyna musiała się zgodzić i któregoś dnia

spoił ją alkoholem a następnie zgwałcił.

Nie meldowała policji, gdyż bała się utracić pracę wreszcie jednak biła i maltretowana, sama opuściła pralnię.

Wczoraj Kuron zasiadł na ławie oskarżonych, a przewodzący sądowi niewątpliwie odkryje dalsze ponure tajemnice otaczające pralnię - harem.

Raniona w ogrodzie

nie chce wyjawić sprawcy strzałów

Wczorajszego wieczoru do ogrodu prywatnego, mieszczącego się przy ulicy Gdańskiej 98, udała się dla odpoczynku po pracy 27-letnia robotnica fabryczna Marjanna Manias (Zakątna 25). Jak zeznaje Manias, została ona postrzelona przez nieznanego jej osobnika w lewe podudzie. Na krzyk postrzelonej zbiegli się przechodnie, którzy

zawezwali pogotowie. Lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł Maniasową do szpitala okręgowego przy ulicy Zagajnikowej. Powiadomiona policja wszczęła energiczne dochodzenie w kierunku ustalenia sprawcy tajemniczego postrzelenia. Istnieje podejrzenie, że postrzelona nie chce wyjawić sprawcy.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.10 Koncert zespołu salonowego.

13.05 Audycja dla dzieci: „Jak Bryś został moim przyjacielem”.

13.20 Muzyka popularna.

14.05 Komunikat izby przemysł-handl. w Łodzi.

16.00 Muzyka lekka. Orkiestra i Loda Halama (piosenki).

17.00 Odczyt p. t. „Zdrowy robotnik to skarb społeczny”.

17.15 Śląskie pieśni ludowe.

17.40 Utwory skrzypcowe.

18.00 „Nowy zawód kobiecy — djetyczka”.

18.15 Słuchowisko p. t. „Wiśniowy sad” pg. Czechowa.

19.15 Muzyka lekka (płyty)

20.10 Transmisja z Salzburga. Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry filharmonii wiedeńskiej pod dyr. Artura Toscaniniego.

22.05 „Powstanie teorii rasizmu” (odczyt).

22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Koenigsusterhausen (1571)

18.00 Recital fortepianowy (Sonaty Bacha A-dur i Mozarta C-dur, Ballada G-moll Kämpfa, 3 drobne utwory Rachmaninowa).

Hamburg (331)

23.30 Operetka Suppaga „Bocaccio”.

Królewiec (291)

21.15 Kwartet smyczkowy G-dur Szuberta.

Lipsk (382)

21.20 Sonaty skrzypcowe Bacha, Mozarta i Beethovena.

Wiedeń (507)

20.15 Koncert (Uwertura „Anacreon” Cherubinięgo, Symfonia F-dur Brahmsa, „Popołudnie Fauna” Debussy’ego, „Królowa Mab” Berlioz i Passacaglia Bacha).

Bukareszt (365)

20.00 Opera Bizeta „Carmen” (płyty gramofonowe).



Jeśli dbasz o zdrowie i wydajność pracy

zaopatrz się na upalne dni

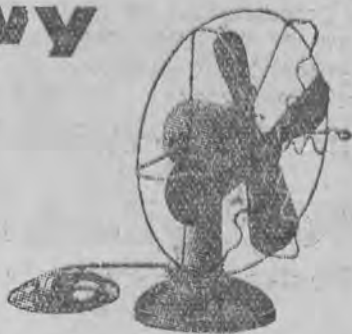
w wentylator biurkowy

Koszt zużycia prądu w ciągu godziny wynosi 2 do 4 groszy

Sprzedaj wszelkich aparatów elektrycznych i radiowych zelektryfikowanych na raty i za gotówkę

w Sklepie Elektrowni, Piotrkowska 115, telef. 134-42

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIĄZUJĄ DO KUPNA.



tów historycznych, wyjaśniających jak w umysłach pierwszych zwolenników tej teorii np. W. Edwardsa Klemm'a, hr. Artura de Gobineau,

Laponge i innych kształtowała się ona i jak była początkowo używana do uzasadnienia podbojów europejskich w koloniach, zanim do-

szła do znaczenia teorii politycznej w Europie. Bardzo ciekawy odczyt wart jest wysłuchania, a może nawet i dyskusji po audycji radiowej.

Obniżka cen cukru i wyrobów monopolowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jutro ukaże się komunikat rządowy w sprawie obniżenia cen niektórych wyrobów monopolowych oraz cen cukru.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI

W związku z zakończeniem starego sezonu sztuka Brucknera „Rasy” dana będzie jeszcze tylko dwa razy: dziś we czwartek i w piątek o godz. 8.30 wiecz. Ceny najniższe.

TEATR LETNI

Dziś farsa Pearse’a „Hrabia Malin”.

„BAGATELA”

Dziś, w czwartek, w ostatni dzień rewii „Wesołej parady” dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10 w. W ogrodzie „Bagateli” czynna jest kawiarnia z obficie zaopatrzonym bufetem.

PREMJERA NOWEGO PROGRAMU „ARARATU”

Jutro tj. w piątek o godz. 9.15 wiecz. odbędzie się w sali filharmonii premiera nowego przebiegu „Araratu” p. n. „Lekowód dem hejligu Bim-Bom”. Dziś, w czwartek, z powodu generalnej próby teatru nieczynny. Bilety już do nabyć w kasie filharmonii.

Notatki

Dziennik „Eco de Bergamo” podaje ciekawą dla świata artystycznego wiadomość, że w posiadaniu tutejszej rodziny melomanów Tonzi znajduje się oryginalny Stradivarius. Instrument zaopatrzony jest w etykietkę: „Antonius Stradivarius - Cremonensis - Faciebat - 1692”, którego autentyczność stwierdził nadintendent archiwum w Bolonii, prof. Levi, oraz znany ekspert niemiecki, Ullmann.

Obcy gość, przybywający do Nowego Jorku, Chicago, czy Bostonu, jest zdumiony na widok plakatów, zapowiadających przedstawienia „Teatru ulomnych”. W tym teatrze występują wyłącznie kaleki: jednoręcy, jednonożcy, pozbawieni wagi nóg i rąk, paralitycy, ślepi i głuchoniemi. Repertuar tych niezwykłych artystów jest specjalnie dla nich pisany. Ale od czasu do czasu grywają oni również sztuki autorów klasycznych. Najciekawsze jest to, że teatr ten cieszy się wielkim powodzeniem, nie dla tego, że publiczność kieruje się litością, czy żądzą sensacji, a prosto dlatego, że ci ulomni są doskonałymi aktorami. Jeśli z roli wynika, że mają grać zwykłych śmiertelników, to doskonale umieją maskować swe kalectwo. Dlatego też naprzykład jednonożym daje się rolę, które nie wymagają chodzenia po scenie. Głuchoniemi grają takich, którzy nie mówią, a pracują jedynie mimiką, a ślepi chodzą w okularach. Dzienniki amerykańskie twierdzą, że wśród kalek znajdują się wprost genialni artyści.

NOWY KANTOR W SYNAGODZIE

Z komitetu synagogi przy Al. Kościuszki komunikują, że na opróżnione stanowisko kantora i kierownika śpiewu długocześnie nadkantor b. p. Hilela Altermana, przyjęty został znany nadkantor lwowskiej synagogi, p. B. Lwowicz.

Syn King Konga

Wspaniały twór geniuszu ludzkiego.

Walasiewiczówna wyjechała do Japonii

We wtorek wieczorem z dworca Głównego wyjechała z Warszawy Stanisława Walasiewiczówna, która udaje się do Marsylii via Berlin, a z Marsylii okrętem razem z zawodniczkami japońskimi do Tokio.

Makabi (Czerniowce) w Łodzi

Znany ze swoich występów w Polsce w roku ubiegłym znakomity zespół piłkarski „Makabi” Czerniowce przybywa do Łodzi.

W sobotę, dnia 1 września o godzinie 16 na boisku WKS. (stare boisko) spotka się Makabi (Czerniowce) z Union Touringiem, zaś w niedzielę o godz. 11 na temże boisku z Makabi (Łódź).

Makabi (Czerniowce) posiada w swoim zespole szereg reprezentacyjnych piłkarzy Rumunii.

W tegorocznych mistrzostwach ligi rumuńskiej drużyna Makabi (Czerniowce) stanęła na czołowym miejscu, co dobitnie świadczy o jej wysokim poziomie, biorąc pod uwagę europejską klasę piłkarską drużyn rumuńskich.

Union Touring, który w ostatnich spotkaniach międzynarodowych okazał się zespołem znakomicie zgranym i technicznie zaawansowanym i tym razem będzie chciał wykazać swą wysoką klasę.

Nie też dziwnego, że zapowiedź tego spotkania wywołała zrozumiałe zainteresowanie w szerokich kręgach miłośników piłkarstwa.

Pragnąc udostępnić najszerszym rzeszom sportowców obejrzenie tego interesującego spotkania organizatorzy obniżyli ceny.

Wycieczka

na mecz Niemcy-Polska

Z dnia na dzień wzrasta zainteresowanie meczem piłkarskim Polska — Niemcy, który rozegrany zostanie w dniu 9 września na specjalnie przebudowanym stadionie Wojska Polskiego w Warszawie.

O dużym zainteresowaniu rewanżową rozgrywką świadczy fakt, iż wycieczka organizowana przez biuro podróży Wagons Lits Cook posiada już prawie komplet. Pozostała już tylko nieznaczna ilość miejsc.

Od soboty będzie można obejrzeć plan boiska i wybrać sobie odpowiednie miejsca na trybunie.

Kluby sportowe, stowarzyszenia pracowników oraz kluby z prowincji mogą zamówić telefonicznie miejsca w wagonach. Również dla klubów prowincjonalnych będzie przygotowana zniżka do Łodzi.

Przy zapisie można wpłacać zaliczki a pozostałą sumę należy uiścić przy odebraniu biletu.

Zapisy przyjmuje Wagons Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 64, tel. 170-77.

6.000 zł. za rozegranie meczu o puchar Davisa w Łodzi

Jak się dowiadujemy, Łódzki Lawn Tennis Klub chciał łączyć z międzynarodowymi mistrzostwami tenisowymi urządzenie również w Łodzi mecz o puchar Davisa między Polską a Grecją i w tym celu zwrócił się do Polskiego związku tenisowego z propozycją przeniesienia meczu tego z Warszawy do naszego miasta. Polski Zw. Lawn-Tennisowy zgodził się na propozycję LLTK, lecz pod warunkiem, że klub Łódzki zapłaci 5.000 złotych.

Niemcy dali nam dobrą lekcję

przeciwstawiając dezorganizacji polskiego kolarstwa opracowany do najdrobniejszych szczegółów plan batalji w wyścigu Berlin — Warszawa

Wielki turniej kolarski polsko - niemiecki na trasie Berlin — Warszawa, podzielonej na pięć etapów przyniósł zwycięstwo zespołowi niemieckiemu. Niema co mówić — zwycięstwo zasłużone. Niemcy pobili nas w klasyfikacji zespołowej niemal o 5 godzin, a równocześnie zwyciężyli indywidualnie na wszystkich etapach. Tylko w ostatnim etapie wyścigu na fatalnej trasie Łódź — Warszawa polacy wygrali zespołowo z różnicą około 1 minuty, natomiast pierwsze cztery etapy były jednym pasmem sukcesów niemieckich.

Dlaczego przegraliśmy?

Nad klęską tą nie można łatwo przejść do porządku dziennego. Trzeba wyciągnąć z niej wnioski, jaką bodaj naukę na przyszłość. Za rok odbędzie się bieg rewanżowy Warszawa — Berlin, czy ma on być tylko przypięczeniem tegorocznej klęski?

Na podstawie szczegółowych relacji można sobie wyrobić sąd o prawdziwym stosunku sił. Opinia ta da się ująć w dwóch słowach: jesteśmy dużo gorsi. Inicjatorowie wyścigu grubo przeliczyli się w ocenie możliwości czysto fizycznych naszych kolarzy.

Lecz przyczyna porażki tkwiła nie tylko w braku odpowiedniego treningu polaków. Indywidualnie niektórzy z nich nie ustępowali swym rywalom.

Klęska kryła się cały czas w dezorganizacji, panującej wszechwładnie w szeregach naszych reprezentantów. Niemcy tworzyli jednolity zespół, co do naszych zaś zawodników — jesteśmy przekonani, że u niektórych odgrywały rolę jakieś ambicje klubowe, czy indywidualne.

Niemcy mieli swego „führera” będącego istotnym dyktatorem drużyny. On opracowywał plan batalji na każdym etapie, on wyznaczał rolę poszczególnym kolarzom, jego słuchali ślepo i dzięki temu zwyciężyli z tak ogromną przewagą. Zdaje się, że nie na darmo odbył niedawno przejażdżkę rowerową na szlaku Berlin — Warszawa, były torowy mistrz świata, zna komity kolarz niemiecki Riitt. I nie bez znaczenia też były doświadczenia odniesione przez dwóch kolarzy niemieckich pod

czas biegu dookoła Łodzi.

A u nas? Czy kto pomyślał o tem wszystkim podejmując rywalizację o charakterze meczu międzypaństwowego? Mielśmy atuty w ręku, gdyż cztery etapy były w Polsce. Dyskontowa no zgóry znajomość własnych dróg, licząc na bezradność Niemców wobec trudności trasy, która niekiedy odpowiadała wyścigowi naprzelaj. Rzeczywiście wyglądała w ten sposób, że każdy z naszych jechał na własną rękę mało dbając o to, czy taktyka przezeń stosowana jest logiczną koniecznością zespołu — Co gorsza trwoniono własne siły na bezcelowych wzajemnych pojedynkach, a chwilami współdziałano wprost z akcją Niemców. Słowem z jednej strony walczyła drużyna 16 świetnie rozumiejących się kolarzy, pod wodzą szefa ekspedycji, czuwającego nad całością, a z drugiej

strony kilkanaście niczem nie związanych jednostek. Rezultat znany.

Obliczenia na wyrównanie, którego spodziewano się na kiepskich drogach w części terenu polskiego, zawiodły. Niemcy zrobili niespodziankę in plus na złych drogach, nasi zawodnicy do dróg tych — niestety przyzwyczajeni z konieczności — niespodziankę in minus.

Ostatecznie nie ma powodu rozpaczać, że wyścig Berlin — Warszawa obnażył bezlitośnie całą nędzę organizacyjną kolarstwa polskiego. Może i lepiej się stało, że wyniki tej próby sił otrzeźwią nieco wszystkich tych, którzy mieli zbyt wygórowane pojęcie o naszej potędze na szosie.

Wreszcie kilka słów o organizacji samego biegu.

Organizacja była fatalna, opieka techniczna szwankowała na każdym kroku. Zawodnikom dano nowe rowery, które jeśli mają służyć do zawodów powinny, jak to mówią kolarze „osiąść się”. O tem zapomniano. Zdarzyło się nawet na etapie Łódzkim, że kilka maszyn „zapomniano w ciągu nocny oczyścić, skontrolować, zabezpieczyć i następnego dnia na takiej roztrzęsionej maszynie musieli zawodnicy tłuc się do Warszawy. Niemcy zawsze mieli wszystko w największym porządku. Panowie z ZPTK, siedząc wygodnie w swych samochodach, zapomnieli o swych najelementarniejszych obowiązkach i traktowali wyścig jako ohydlicie przyjemnej przejażdżki a nie jako spełnienie ciężkiej pracy, wymagającej od nich poświęcenia takiego, jakim świadczyli im niektórzy nasi zawodnicy z Włochem na czele.

Uwag tych nie piszemy dla wątpliwej przyjemności. Choć o wnioski na przyszłość, choć o to, by nareszcie w sporcie kolarskim było lepiej. Niech ci dani nam doskonałą „szkołę” wyciągnijmy z tego odpowiednie korzyści.

Tilden ogłosił listę najlepszych tenisistów świata

Tilden opublikował na łamach pisma „Racquets” listę najlepszych tenisistów świata. Zdaniem Tilden, lista ta powinna wyglądać następująco:

- 1) Perry (W. Brytania);
- 2) Austin (W. Brytania);
- 3) v. Cramm (Niemcy);
- 4) Crawford (Australja);
- 5) Wood (Ameryka);
- 6) Shields

- (Ameryka);
- 7) Mc. Grath (Australja);
- 8) Boussus (Francja);
- 9) Menzel (Czechosł.);
- 10) Stofen (Ameryka).

Tilden opierał się w swojej klasyfikacji na tegorocznych wynikach. 10 miejsce, zdaniem jego, może zająć również Merlin (Francja), względnie Stefani (Włochy).

CASINO

DZIŚ i CODZIENNIE

Katarzyna Wielka

obsada: ELŻBIETA BERGNER DOUGLAS FAIRBANKS jr.

Nadpr.: Film rysunkowy w kolorach pt. „Trzy małe świnki”

Przeszło 25.000 osób

przybędzie na mecz Polska — Niemcy

Skład reprezentacji niemieckiej ustalony

Reprezentacja piłkarska Niemiec przyjeżdża do Warszawy w dniu 8 września o godz. 20 wieczorem. Kierownikiem ekspedycji jest p. Linnemann.

Dotychczasowe zgłoszenia na bilety wstępu przekraczają już 12 tysięcy. M. in. niemieckie biura podróży zwróciły się o 2500 miejsc

na zawody dla publiczności niemieckiej.

Z całej Polski przyjadą na mecz do Warszawy pociągi popularne. Ze Śląska zapowiedziano przyjazd 4 — 5000 osób. Ze Lwowa — 2000. Z Łodzi około 1500.

Na stadionie Wojska Polskiego gdzie odbędzie się mecz, trwają prace nad powiększeniem liczby miejsc stojących do 18.000. Ogólna liczba miejsc na stadionie przekroczy 25.000.

Jak się dowiadujemy, skład piłkarskiej drużyny niemieckiej na mecz z Polską w dniu 9 września w Warszawie, przedstawia się następująco:

Bramka — Buchloha. Obrona — Janes (Deusseldorf) i Busch (Duisburg). Pomoc — Ziellinsky — Mintzenberg — Bender. Atak: Lehner — Siffling — Hohmann — Schepan — Fath.

Z małymi wyjątkami jest to ten sam zespół, który niedawno walczył o mistrzostwo świata.

Mecz Polska — Niemcy sędziowany będzie przez szweda, Otto

Ulżyj nędzy bezrobotnych

Olssena. Ten sam sędzia prowadził poprzednie spotkanie Polska — Niemcy.

Niemiecy kolarze wrócili do Berlina

BERLIN, 29. 8. (PAT). Do Berlina powróciła drużyna kolarzy niemieckich, którzy brali udział w wyścigu Berlin — Warszawa.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS”

uruchamia w niedzielę, dnia 9-go września r. b.

specjalny pociąg na mecz międzypaństwowy

POLSKA — NIEMCY

— Zapisy przyjmuje już P. B. P. „ORBIS” — Piotrkowska 65.

Cena przejazdu w obie strony wraz z biletem na mecz zł. 9.-

Zwyżka opłat P. K. O. Nowy haracz nałożony na życie gospodarcze

Duże poruszenie w sferach gospodarczych wywołała zapowiedź wprowadzenia z dniem 1 września r. b. olbrzymich podwyżek opłat w obrocie czekowym PKO. Jak się dowiadujemy, sprawą tą zajęły się już izby przemysłowo-handlowe i organizacje gospodarcze, przy czym jest prawdopodobne, że czynniki kompetentne cofną lub przynajmniej odroczą narazie wprowadzenie w życie tych nowych stawek.

Całość bowiem komplikuje niezwykle fakt, że szeroką publiczność nie posiadającą kont w PKO. nie uważano za stosowne powiadomić o nowych opłatach, które najdotkliwiej odbiją się na najuboższych sferach społeczeństwa. W ten sposób każdy który przyjdzie (poczawszy od 1 września r. bież.) do okienka pocztowego, by nadać czek, będzie zaskoczony nie spodziewaną i to wysoką opłatą. Można sobie wyobrazić, jakie sceny będą się rozgrywać w urzędach pocztowych.

Pocztowa Kasa Oszczędności ograniczyła się tylko do rozesłania okólników do posiadaczy rachunków czekowych, przy czym wyjaśnienia w tych okólnikach są nieprawdziwe. Pocztowa Kasa Oszczędności twierdzi

bowiem dosłownie, że „zmiany opłat polegają zasadniczo na zmianie samego systemu ich pobierania, nie zaś na podwyższeniu stawek”.

Jest to nieprawda, którą ten sam okólnik wykazuje kilka wierszy niżej, twierdząc, odnośnie wpłat na konta, że „zostały podwyższone w nieznacznym stopniu”. Informacja jest znowu nieprawdziwa, gdyż przy opłatach do 5.000 złotych, stawka została zwiększona od 50 do 100 proc. (!), najdotkliwiej obarczając drobnych płatników

Dalej w tym samym okólniku PKO. przyznaje się już do podwyższenia opłat od wypłat, dodając, że czyni to dla „uzdrowienia obrotu czekowego”. Należy tu stwierdzić, że podwyżka ta jest trzykrotna przy drobnych kwotach do 50 złotych, przy większych zaś (do 5.000 zł.) jest 60-krotna. Wyrażenie zatem PKO., że zmiana nie polega na podwyższeniu stawek, przedstawia w stylu buchalteryjnym 6.000 (słownie sześć tysięcy) — procentową zwyżkę.

Jak wielki zaś haracz miałyby płacić całe życie gospodarcze na rzecz PKO. w razie wprowadzenia tych zmian, wy-

kazuje jasno pierwszy lepszy przykład. Dawniej gdy 10-ciu klientów wpłaciło po 500 złotych na rachunek, a posiadacz jego podjął całą gotówkę, PKO. zarabiała zł. 2.05, obecnie zaś od tej samej operacji pobrałaby zł. 8.00.

Przy drobniejszych kwotach różnica zarobków Pocztowej Kasy Oszczędności okaże się jeszcze większa. (PAP)

Wzrost wkładów oszczędnościowych

Nastąpił dalszy znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych i to zarówno w PKO. jak i w innych kasach oszczędności. Wkłady na książeczkach oszczędnościowych w PKO. wzrosły z 548.778 tys. złotych na 30.VI r. b. do 559.437 tys. zł. na 31 lipca r. b. a więc o 1,9 proc.

W 362 komunalnych kasach wkłady oszczędnościowe zwiększyły się z 556.191 tys. na 557.892 tys. zł., a lokaty na rachunkach bieżących z 44.950 na 47.551 tys. zł. Jedynie lokaty instytucji finansowych obniżyły się z 27.364 na 26.326 tys. złotych.

Dalszy wzrost kursu pożyczki stabilizacyjnej

NOWY JORK, 29. 8. (PAT). — Kurs polskiej 7-procentowej pożyczki stabilizacyjnej podniósł się na giełdzie nowojorskiej w dalszym ciągu z 120 i jedna osma do 120 i jedna czwarta (w odsetkach nominalnej wartości).

100 milj. zaległości podatku od domów

Centralna organizacja właścicieli domów w Polsce wystąpiła do ministerstwa skarbu z memorjałem w sprawie terminu płatności podatku od nieruchomości. Memorjał podnosi, iż zaległości z podatku od nieruchomości przekroczyły dotychczas 100 milionów zł. i że przyspieszenie terminu płatności musiałoby wpłynąć na dalszy wzrost tych zaległości. Memorjał prosi z tego powodu o utrzymanie dotychczasowych terminów płatności tego podatku.

Bawełna amerykańska za towary niemieckie

Według wiadomości prasy amerykańskiej, w zainteresowanych kołach rozważana jest obecnie możliwość wywozu większej ilości bawełny, tłuszczów oraz innych produktów rolniczych ze Stanów Zjednoczonych do Niemiec w drodze handlu wymiennego, a w szczególności wzajemnie za import niemieckich wyrobów przemysłowych. W transakcjach tych pośredniczyć miałyby założony przed kilku miesiącami Bank Importowo-Eksportowy w Waszyngtonie.

Spadek bezrobocia w Ameryce

Liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych zmniejszyła się w okresie od 1-go kwietnia do 15-go sierpnia roku bież. o 34,8 proc., spadła bowiem z 13.203.000 na 8.603.000.

Jak należy rozdzielać pieniądze uzyskane z egzekucji

Ministerstwo skarbu wydało okólnik, rozstrzygający kwestję rozdziału pieniędzy, zdobytych w drodze egzekucji, względnie licytacji.

Prawo pierwszeństwa przysługuje wedle tego rozporządzenia władzom podatkowym, które pokryć mają przedewszystkiem zaległe podatki państwo-

we, następnie samorządowe, a dopiero w trzecim rzędzie zaległości ubezpieczeń społecznych i t. d.

Jeśliby się okazało, że dotknięty licytacją ma zaległość w opłatach sądowych, przysługuje prawo pierwszeństwa sądowi, a dopiero następnie władzom podatkowym.

Fiasko targów lipskich

Niema ani jednej firmy polskiej

We wtorek, w trzeci dzień jesiennych targów lipskich zaznaczyła się tendencja spokojna. Zmalała przedewszystkiem frekwencja.

Jedyna warszawska firma po-

na w spisie urzędu targowego do Lipska nie przybyła, wobec czego na targach lipskich żadna firma polska nie wystawia.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Dolary	5.20	5.19
Budowlana	44.25	44.—
Dolarówka	54.—	53.75
Inwestycyjna	117.75	117.50
Stabilizacyjna	69.50	69.25
Bank Polski	86.50	86.—
Tendencja utrzymana. (ag)		

13.35 styczeń 13.38 marzec 13.40 maj 13.53 lipiec 13.60.

NOWY ORLEAN

Loco 13.31 październik 13.21 grudzień 13.32 styczeń 13.33 marzec 13.40 maj 13.52 lipiec 13.58.

LIVERPOOL

Loco 7.10 sierpień 6.93 wrzesień 6.91 październik 6.90 listopad 6.85 grudzień 6.85 styczeń 6.87 luty 6.87 marzec 6.87 kwiecień 6.86 czerwiec 6.85 lipiec 6.85.

Egipska: loco — październik 8.48 listopad 8.51 grudzień 8.52 styczeń 8.58 marzec 8.64 maj 8.69 lipiec 8.75.

Upper: loco 7.42 październik 7.42 listopad 7.37 grudzień 7.42 styczeń 7.42 marzec 7.47 maj 7.52 lipiec 7.59

BREMA

Loco 15.14 październik 14.82 grudzień 15.14 styczeń 15.33 marzec 15.55 maj 15.73 lipiec 15.81.

ALEKSANDRIA

Listopad 16.06 styczeń 16.06 marzec 16.23 maj 16.54. Ashmouni: 13.15 grudzień — luty 13.46 kwiecień 13.62.

Zwyżka dolara i funta

W dniu wczorajszym łódzki oddział Banku Polskiego podwyższył kurs dolara oraz funta angielskiego, a mianowicie kurs dolara o 2 punkty, kurs funta angielskiego o 3 punkty placąc za dolary za odcinki grubsze po 5.18, za odcinki drobniejsze 5.17, za funty angielskie 26.33.

5 procent dewiz na import surowców w Niemczech

BERLIN, 29 VIII. (PAT). — [Urząd gospodarki dewizowej] Rzeszy zawiadamia że w ciągu września b. r. przydział dewiz na import surowców przyznawany będzie poszczególnym firmom w wysokości 5 proc. zasadniczych kwot.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1. Próbujemy wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia sepb, fotowanie, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę. Geny niskie. Tel. 103-47 przyw. firmy RESTEL. Czynny do godz. 7-ej.

Sowiety płacą odszkodowanie angielskim koncesjonariuszom Lena Goldfields

Pomiędzy angielskimi koncesjonariuszami Lena Goldfields a rządem sowieckim zawarte zostało ostateczne porozumienie, na mocy którego Sowiety obowiązują się za płacić towarzystwu angielskiemu odszkodowanie za wymówienie koncesji Lena Goldfields w wysokości dwóch milionów funtów szterlingów.

Towarzystwo to w swoim czasie wysunęło żądanie 13 milionów funtów szterlingów odszkodowania. Jednostronny arbitraż, przeprowadzony w terminie, przyznał towarzystwu 10 milionów funtów. Ze strony sowieckiej proponowano jako maksymalne odszkodowanie pół

tora miliona funtów. Koncesjonariusze angielscy postawili jako ostateczne żądanie 3 miliony. Zgodzono się na 2 miliony funtów, co według oceny Angli uznać należy za korzystne rozwiązanie dla interesów angielskich.

W kołach politycznych twierdzą, że zlikwidowanie przez Sowiety angielskiego żądania odszkodowania za koncesje Lena Goldfields jest ustępstwem politycznym, udzieleniem przez Sowiety W. Brytanji w przededniu sowieckiego zgłoszenia do ligi narodów, aby wytworzy w Anglii sprzyjającą temu kroki Sowiećów atmosferę.

Ostrożnie z firmami greckimi

Biorą towary, ale nie płacą

Często się zdarza, że przedstawiciele poszczególnych firm zagranicą, zwracają się do łódzkich firm przemysłu włókienniczego z propozycjami nawiązania stosunków handlowych. — Tutejsi eksporterzy niejednokrotnie zbyt pochopnie nawiązują kontakt, wysyłając swe towary, o tem jednak, by wydość za towary te pokrycie — niema mowy. Obecnie do Delegatury Łódzkiej Państwowego

Instytutu Eksportowego wpłynęło ostrzeżenie przed zawieraniem transakcji z firmami: Theodor R. Sofianos, Ateny oraz P. Spentras & Co. również w Atenach. Łódzkie firmy eksportowe, do których zwrócić się z propozycją nawiązania stosunków handlowych wyżej wymienione firmy greckie, we własnym interesie winny porozumieć się z Łódzką Delegaturą P. I. E. (ag)

PROF. FELIKS HALPERN

Al. Kościuszkii 53, lewa oficyna II piętro.

ŚWIAT RADJA

Radjowa poradnia sportowa

Po całym szeregu przygotowań organizacyjnych Polskie Radio tworzy nowy typ audycji sportowej, będącej właściwie swego rodzaju poradnią sportową dla wszystkich dostępnych. Słuchacze radjowi będą mogli przy pomocy tej poradni informować się o wszystkich problemach z dziedziny sportu i wychowania fizycznego, znajdując nietylko wyczerpujące odpowiedzi na swe pytania, ale również szereg fachowych wskazówek i rad. Odpowiedzi na zapytania listowne, skierowane do poradni sportowej Polskiego Radja, Warszawa, ul. Zielna nr. 25, będą udzielane przez mikrofon wtedy tylko, gdy pytania te będą dotyczyły spraw ogólnych. Poradnia sportowa będzie słyszana przez radio raz na tydzień w środę o godz. 17.50. Na wszelkie pytania dotyczące indywidualnych załatwiania jednej tylko osoby lub całej grupy osób, kierownik poradni sportowej Polskiego Radja red. J. Włodarkiewicz będzie odpowiadał w drodze korespondencji. Radjostu chiacze warszawscy mogą ponadto korzystać z poradni sportowej osobiście lub telefonicznie w godzinach od 19.00 do 20.00 (telefon nr. 6-77-30).

Nowa audycja Polskiego Radja zwiększa nietylko ilościowo szereg audycji sportowych, które Polskie Radio nadaje z myślą szerzenia wśród radjostuchaczy idei sportu i wychowania fizycznego, ale również staje się nieocenioną pomocą dla tych radjostuchaczy, którzy chcieliby uprawiać jakąś gałąź sportu, nie mają jednak w miejscu swego zamieszkania nikogo, kto by im mógł udzielić fachowych wskazówek. (r)

Koncert szopenowski nadaje radio do Anglii

Znana jest rola radja w szerzeniu muzycznej kultury polskiej zagranicą. Do całego szeregu wielkich sukcesów w tej dziedzinie dochodzi teraz fakt zorganizowania specjalnego koncertu szopenowskiego dla słuchaczy angielskich, który odbędzie się dnia 6 września o godzinie 20.30. Koncert ten będzie o tyle oryginalny, że chociaż nadawany będzie ze studja Polskiego Radja w Warszawie przy ul. Zielnej 25, nie będzie mógł być słuchany przez polskich radjostuchaczy. Koncert ten bowiem bezpośrednio drogą kablową nadany zostanie do Anglii. Ci więc z polskich słuchaczy, którzy by chcieli odbierać ten koncert muszą przelażyć swe aparaty na stację londyńską. W koncercie weźmie udział Wiktor Łabuński.

Koncert ten nadaje Polskie Radio dlatego bezpośrednio do Anglii, że słuchacze polscy korzystają każdego tygodnia z koncertów szopenowskich, nadawanych w środę od godz. 21.00 do godz. 21.30. (r)

Transmisja do Ameryki religijnej muzyki żydowskiej

Na skutek prośby ster żydowskich w Ameryce Polskie Radio organizuje dnia 8 września w sobotę od godz. 23.46 do godz. 24.00 czternastominutowy koncert religijnej muzyki żydowskiej specjalnie dla słuchaczy amerykańskich. W studjo Polskiego w Warszawie zgromadzi się przed mikrofonem chór synagogałny pod dyktando p. Dawidowicza z udziałem nad-

kantora Gerszona Siroty. Pieśni tego chóru transmitowane będą drogą kablową do Anglii, stamtąd zaś za pośrednictwem stacji krótkofalowej przedostaną się do Ameryki, gdzie będą słuchane przez całą emigrację żydowską z Polski. Koncert ten przeznaczony jest specjalnie dla słuchaczy amerykańskich, w kraju więc nie będzie można go odbierać. Koncert chóru synagogałnego sprawia w Ameryce tem większe wrażenie, że będzie to pierwsza tego rodzaju transmisja z Polski, oraz z tego powodu, że bezpośrednio po niej przemawiać będzie do żydów amerykańskich prezydent Roosevelt. W Ameryce koncert nadawany ze studja Polskiego Radja będzie odbierał 90 radjostacji. W programie „Unsane tojkef” i „Atu niglejsu” w wykonaniu wielkiego chóru synagogałnego. Nożyka oraz nadkantora Siroty. (r)

Doktor REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie niemocy płciowej
Północnolowa 28, tel. 201-93
przym. od 8-11 rano i 5-8 w.
w niedziele i święta od 9-1 pp.

Doktor J. AJZNER

powrócił
Al. Kościuszki 1, tel. 101-62

Dr. med. Wołkowyski

przeprowadził się na ul. Cegielniana 11 tel. 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med. Niewiażski

powrócił
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
leczenie niemocy płciowej
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-4
Dla pań oddzielna poczekalnia

PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy specjalistów
Zawadzka 1, tel. 205-38
czynna od 9 r. do 9 wiecz.
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. Porady seksualne.
Stacja zapobiegawcza czynna całą dobę.
Dla Pań oddzielna poczekalnia
Porada 3 zł.

Zakaz palenia

Za sprzedaż wyrobów tytoniowych — rozcięty nos

W roku bieżącym upiwa 300 lat od chwili, kiedy w Rosji wydany został zakaz palenia tytoniu. Zakaz ten wydany został zarówno przez władze świeckie jak i kościelne. Palenie tytoniu uważane było za zło, ponieważ lud wydawał pieniądze na tytoń, zamiast kupowania chleba, dalej dlatego, że palenie przeszkadzało w pracy i było powodem wielu pożarów. Najpoważniejszym argumentem było to, że palacze przynosili do cerkwi zapach tytoniu, co psuło nastroje religijne w świątyni.

Równocześnie z zakazem palenia tytoniu wydany został w roku 1634 zakaz sprzedawania wyrobów tytoniowych. Przekroczenia zakazu karane były nadzwyczaj surowo. Winnym rozcinano nosy, a oprócz tego skazywani oni byli na publiczną chłostę na placach miejskich. Niektórzy zsyłani byli za palenie tytoniu na Syberję.

Metropolita Mira, który sam u-

żywał tytoniu, uwięziony został w pewnym klasztorze. Gniew rosyjskiego patriarchy Nikona przeciwko temu metropolicie był tak wielki, że chciał go ukarać jeszcze w inny sposób. Pewnego razu patriarcha Nikon spożywał obiad wraz z patriarchą Makarjuszem. Po obiedzie chciał Nikon zapoznać Makarjusza z tubylecami z rosyjskiej północy — samojedami. Około 30 samojedów zaproszono do jadalni. Nikon rozmawiał z nimi o ich sposobie życia, wypytując się o to, jak jedzą ludzi itp. Potem powiedział:

„Mam człowieka, który zasłużył, aby był usmiercony. Poślę go wam, abście go zjedli”.

Patriarcha miał na myśli metropolitę Mirę. Posłał sługi, aby przy prowadzili metropolitę, ale ten nie czekał, lecz potajemnie zbiegł z więzienia — klasztoru, w którym był internowany.

Benzyna bez zapachu

Psi lekarz, ordynujący na ulicy

W pogoni za zarobkiem wynajdują sobie ludzie na paryskim bruku najdziwniejsze zajęcia; wszyscy są dobre, o ile dają utrzymanie. Stąd widzi się np. na polach Elizejskich pewnego jegomościa, który stale w południowej godzinie spaceruje tam i sam, naraz schodzi na jezdnię, zatrzymuje gestem nakazującym pędzące auto i informuje właściciela, że benzyna, której używa do silnika, wydaje ostry zapach, co się daje odczuć zdaleka, natomiast on może wskazać źródło nabywania benzyny pozbawionej zupełnie przykrego zapachu.

Inny znów gość, ubrany w piękną jedwabną pyjamę, śpi sobie w najlepszym w biały dzień na... wysta-

wie magazynu łóżek, w których śpi się najlepiej. W nocy ten sam cierpiętnik pełni funkcje stróża nocnego.

Oryginalne zajęcie wynalazł też sobie pewien weterynarz, który spaceruje po bulwarach, obserwując pilnie przechodniów, prowadzących ze sobą pieski. W pewnej chwili „lekarz” zbliża się do przechodnia, bierze bez ceremonii pieska na „rękę” zagląda mu do „bazi”, ogląda uzębienie, wysłuchuje serce, bada stan sierści, poczem wtyka mu do „buzi” pigułkę i z grzecznym ukłonem zwraca się do właściciela „pacjenta”:

— Piętnaście sous za poradę, dwa franki za lekarstwo!...

HUMOR

UZASADNIONE PYTANIE.

Gość: Jak się nazywa to wino?
Kelner: Tokaj...
Gość: Czy to nie jest przypadkiem imię chrzestne?

ZYWA PACJENTKA.

— Panie doktorze, kazał mi pan wystawić język na całych 5 minut i wcale go pan nie oglądał.
— Ja poprostu chciałem w spokoju napisać receptę.

MADRA ŻONA.

— Niech pan sobie pomyśli! Dziś przed południem, gdy wyszedłem na miasto, jakiś złodziej usiłował mi wykraść pieniądze z kieszeni. Ale na szczęście moja żona temu zapobiegła...
— W jaki sposób? Schwyciła go?
— Wcale nie. Ale jeszcze rano wyjęła mi wszystkie pieniądze z portfela!

ZACZYTANY.

Gapski siedzi nad książką zaczytany.
— Co czytasz? — pyta go kolega.
— Żywoć Chrystusa — odpowiada Gapski.
— A już doszedłeś do niejścia, kiedy to Chrystusa ukrzyżowano?
— Nie mów mi nic. Nie lubię, gdy mi opowiadają zakończenie.

W PODRÓŻY.

— Przepraszam, jak się pan nazywa?
— Podróżuję zawsze incognito.
— Pod jakim nazwiskiem występuje pan w podróży?
— Jako baron Falkenstein.
A jak się pan nazywa?
— Max Majer.

OSTROŻNY.

— Cieszę się bardzo z poznania pana. Dużo już o panu słyszałam.
— Tak, ale nie mogą mi nic udowodnić.

Dywan perski

w dobrym stanie i wysokim gatunku kupię. Reflektuję na dywan w kolorze czerwonym i jasno pastelowym. Nabędę również tyrandol L. XV. z kryształami „Bakar”. Oferty pod „Dywan Perski” do Administracji niniejszej gazety

Lekarz dentysta

J. ROSEN

POWRÓCIŁ

Piotrkowska 97. — Tel. 182-69.

Prywatne Kursy Handlowe I. MANTINBANDA

w Łodzi, ul. Przejazd 12. — Tel. 157-91

Wykłady na Kursach (Rocznych i Półrocznych) rozpoczną się 3 września 1934 roku ogólną zbiorczą wszystkich grup o godz. 7-ej wieczór. — Zapisy przyjmuje już Kancelaria Kursów codziennie od 11-1 pp. i od 4-8 w.

Kierownik Kursów I. MANTINBAND.

Doktor

TREPMAN

Specjalista chorób wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana 4, tel. 216-90.

przyjmuje od 8-9 i od 5-9 wiecz.
W niedz. i święta od 8-1 popoł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Lekarz-Dentysta

Stanisław Gelberg

POWRÓCIŁ

Zawadzka 14. Tel. 108-33

Przym. od 10-2 i od 3-7 po poł.

W. TOMASZEWICZ

CHIRURG

powrócił PIOTRKOWSKA 123

tel. 180-83

Dr. med.

M. JAKOBSON

chirurg
Spec. Chirurgja Kości (Złamania kości i swiężnięcia)

D-11 Sterlinga 22

(Nowo-Targowa) Telef. 174-42

powrócił.

Prywatna Szkoła Powszechna

przy GIMNAZJUM JÓZEFA ABA

Legionów 10, tel. 122-12.

Zapisy przyjmuje sekretariat od g. 10-14.

Dziś premiera!

Pieśniarz Warszawy

W roli głównej Eugeniusz Bodo

NADPROGRAM: TYGODNIK FOXA

Passe-partouts, prócz urzędowych do odwołania nieważne



Przejazd 2



Główna 1

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1-3. Lekcja 1 zł. 136-3

WYKWALIFIKOWANYCH nauczycieli: do matematyki, przyrody, niemieckiego poszukuje gimnazjum. Oferty sub „Gimnazjum”.

Kupno i sprzedaż

SAMOCHÓD osobowy marki „Oldsmobile” 6-cylindrowy w dobrym stanie do sprzedania; pośrednicy pożądan. Wiadomość: tel. 191-62, od godz. 8 — 9 i od 5 — 7 pp.

Różne

LEKARZ-DENTYSTA (TKA) poszukiwany (na) do współpracy, ew. dzierżawa, na prowincję blisko Łodzi. Informacje tel. 118-62.

Fryzjer

ADAM
powrócił
Piotrkowska 144.

ZAGINAŁ kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na nazwisko Burek Kazimierski, Łódź, ul. Andrzejka 4.

Choroby zwierząt
(Specjalność — psy domowe)
Lekarz weterynaryjny
M. A. Reich
powrócił
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p.p.
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

Posady

ROBOTNIK, lat 27, poszukuje jakiegokolwiek pracy stałej za 15 zł. tygodniowo. Oferty do admin. pod „Robotnik”. 8141-2

ZŁ. 15 — 20 TYGODNIOWO. Młodzieniec energiczny z dobrą prezentacją, praktyką biurową i pierwszorzędnymi referencjami, przyjmie pracę. Oferty sub „Wyższe wykształcenie” do admin. „Głosu”. Udziela lekcji w zakresie kursu gimnazjalnego. 000-2

INŻYNIER CHEMJI, młoda bardzo energiczna kobieta ze znajomością języków przyjmie pracę fabryczną. Telefon 233-01 138-6

POTRZEBNE wykończarki krojczyni i oberloczarka do swetrów. Stała praca. Fabryka swetrów, Narutowicza 57. 155-2

Lokale

ELEGANCKO-UMEBLOWANY pokój, z widokiem na park, umyw. z bież. wodą, z wszelkimi wygodami, przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia. Narutowicza 74, I piętro front, m. 4. Obok domu przystanek tramwajowy. Godz. 2-4 i 7-10 wieczór. 154-2

4-POKOJOWE MIESZKANIE z wszelkimi wygodami do wynajęcia w domu przy ul. Zachodniej 17. — Wiadomość u właściciela. —4

OKAZJA! Długoletni lokal restauracyjny wraz z urządzeniem, z mieszkaniami, w zaludnionej dzielnicy w Poznaniu, zaraz do wynajęcia. Oferty: Ziętowski, Poznań, Traugutta 32. 146-2

DUŻY lokal 6-pokojowy w cichym czystym domu, śródmieście, potrzebny warsz. Oferty sub „Duży”.

LOKAL fabryczny parterowy pow. 50 — 75 mtr. kw., nadający się do wyrobu przetworów chemicznych poszukiwany. Tel. 232-94.

Ważne dla stolarzy!

Stolarnia mechaniczna zarobkowa przy ul. Tramwajowej Nr. 11 na nowo czynna. Przyjmuje wszelkie roboty na maszynach po tanich cenach. Tel. 184-95.

SZKOŁA Rytmiki, Plastyki i Tańca Artystycznego H. KRUKOWSKIEJ

Początek lekcji 6-go września r. b.
Zapisy codziennie od 12-2 i 5-7 w sekretarjacie szkoły
Piotrkowska 80, tel. 117-87.

LEKCJE RYSUNKU I MALARSTWA WZNOWIŁEM Prof. MAURZYCJUS TRĘBAZ

Zapisy
Wólczańska 140, m. 8

PORTRETY PO PRZYSTĘPNEJ CENIE.
RENOWACJA OBRAZÓW.

Wyborowe LODY

porcja 35 groszy
WRAZ ZE SZKLANKĄ WODY SODO-
WEJ I WAFLEM CZEKOLADOWYM
POLECA

Cukiernia „Zróżdło”
Przejazd 1. — Tel. 133-72 i 209-87

Do akt. Nr. Km. 982 | 34
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 2-go zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 września 1934 r. o godz. 15 w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 159 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:
25 worków krochmalu po 90 kg. w każdym
oszacowanych na łączną sumę zł. 850.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 27.8.1934
Komornik F. Harasimowicz

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-NEVROSIN
R.H.S.W. Nr. 1599.
ZŁ. FABR. Z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
SWAWOŁE KOSTNE i t.p.
ZADANIE W APTEKACH PROSZKÓW
ZEZN. FABR. KOGUTKIEM
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU
PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie -krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od
9-13 i 15-19.

Do akt. Nr. 1047 | 1933
Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 września 1934 roku o godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Głównej 8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznej ruchomości należących do Ferdynanda Petzolda i składających się z pianina f. „Fibiger” oszacowanego na sumę zł. 800.—
Łódź, dn. 24. 8. 1934 r.
Komornik: F. Harasimowicz

Zatw. przez Min. W. R. i O. P.

Szkoła Tańca Art. i Rytmiki Paszkówny i Góralskiej

Zapisy do wszystkich klas amatorskich (dzieci, dziewczynki, panie) i zawodowych codziennie od 5-8 w. w Sekretarjacie szkoły, Gdańska 94
Tel. 164-11. Początek zajęć 5 września.

Ogłoszenie.

Syndyce Tymczasowi Masy Upadłości „Samuel Turner i S-ka” na mocy art. 502 K. H. wywołują wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście, lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich należność, do lokalu firmy „Samuel Turner i S-ka” w Łodzi ul. Dowborezyków 37 i oświadczyli z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby złożyli u nich tytuły swych wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 10 października 1934 r. o godz. 12 w pol. w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15.

Syndyce Tymczasowi
(-) Maks Heyman
(-) Władysław Dębowski

Do akt. Nr. Km. 1240 | 34 r.
Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 2-go zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 11 września 1934 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Abramowskiego 32 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:
mebli i szafki do kosmetyków oszacowanych na łączną sumę zł. 585
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 26.8. - 64 r.
Komornik F. Harasimowicz

W myśl rozporządzenia Dyrekcji Monopoli Tytoniowego z dn. 26 sierpnia b. r. wchodzą w życie szyldy tytoniowe o wymiarach i barwach przepisowych, które nabyć można tylko w wytwórni godek państwowych
Piotra Szymańskiego
w Łodzi, ul. Gdańska 29
(egzystuje od 1923 r.)

KINO-REWJA
AMOR
Pomorska 89, Tel. 248-05
Dojazd tramwajami 0 i 4.
Najtańszy teatr w Łodzi
Sala wentylowana

Na scenie! Czwartek, dn. 30, piątek 31 sierpnia, sobota i niedziela 2 września r. b. **Na scenie!**
Zrzeszenie Artystów Scen Polskich pod kier. art. **WACŁAWA ZWIERSKIEGO**. Szajka wesółków z nieograniczonym humorem ma zaszczyt zaprezentować program Nr. 10 p. t.

AMOR W PIEKLE
Igo Orszy oraz nowo zaangażowany duet taneczny. Z. Moreli i G. Alcar — Mistrz piosenek rosyjskich A. Krasawin
Na ekranie: — Konflikt dwóch kobiet w filmie p. t. **Miłości Wiedeńskie** (Dziewczę z baru). — W rolach głównych: Roland Toutain i Lina Clarese.

Ceny kryzysowe: od 54 gr. do zł. 1.09 gr. — Przez sezon letni tylko 4 dni w tygodniu t. j. czwartek, piątek, sobota i niedziela. — Początek o 6 w., w niedz. i święta o 3. Pocz. ostatnich występów o g. 10.15 w.

KINO-TEATR
RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22
Dziś premiera!

Miljon na Ulicy
Reż. GEORG JAKOBY. — Najwesejsza komedia wiedeńska w oryginalnym dialekcie wiedeńskim.
W rol. gł.: Georg Aleksander, Hans Moser, Hugo Thimik, Hans Thimik

Najwesejszy twór produkcji austriackiej, wywołujący wybuchy nieustannego śmiechu. Najdowcipniejszy przebój filmowy. — Śmiech! — Zabawa! — Wesołość! Tryskająca bajecznym humorem farsa z wesołego życia powojennego Wiednia. Arcymelodyjne piosenki.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Bękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szypaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwane pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżysynowe i zaślubninoe 12 zł. Ogłoszenia samolejące obliczone są o 50% drożej, str. w agr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Praca”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101